



Na kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się 26 bm. z 22-osobową grupą nauczycieli oraz przedstawicieli szkół wyższych. W spotkaniu które odbyło się w gmachu KC Partii, udział wzięli: S. Olszowski, M. Jagielski, W. Kraśko oraz minister oświaty i szkolnictwa wyższego — H. Jabłoński i kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — R. Jeziński.

W czasie 2-godzinnej spotkania przedyskutowano zadania podniesienia na wyższy poziom pracy szkolnictwa wszystkich szczebli, wynikające z procesów rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju. Omówiono również sytuację zawodową i bytową nauczycielstwa. Była to kontynuacja dyskusji, jaką rozpoczęto na podobnym spotkaniu tej samej grupy nauczycieli z I sekretarzem KC PZPR, w dniu 10 marca br.

Na spotkaniu podkreślono szczególne znaczenie pracy nauczycieli, których działalność wychowawcza i dydaktyczna wiąże się najściślej z realizacją zadań stawianych przez partię.

Edward Gierek złożył na ręce pedagogów życzenia dobrych wyników w pracy, powodzenia i szczęścia w życiu osobistym.

Nacjonalizacja złóż gazu ziemnego w Wenezueli

Prezydent Wenezueli — Rafael Caldera poinformował 26 bm. na konferencji prasowej o zatwierdzeniu ustawy umożliwiającej przeprowadzenie nacjonalizacji wszystkich krajowych złóż gazu naturalnego.

Ustawa weszła w życie z dniem 26 sierpnia.

Pirat powietrzny skazany na 5 lat więzienia

Trybunał Apelacyjny w Kopenhadze skazał na karę 5 lat więzienia 21-letniego Krzysztofa Kryńskiego, który 19 sierpnia 1970 r. uprowadził samolot Polskich Linii Lotniczych do Danii.

Sąd I instancji skazał Kryńskiego na 3,5 roku więzienia. Trybunał Apelacyjny uznał tę karę za niewystarczającą i wyrok podwyższył.

Lollobrigida o sobie i mężczyznach

RZYM
Z okazji nakręcania swego pierwszego westernu (plenery w Hiszpanii) słynna gwiazda filmowa Gina Lollobrigida udzieliła wywiadu włoskiemu tygodnikowi „Gente” — na temat swego rozwoju, popularności aktorek filmowych i innych spraw osobistych. Oto niektóre z jej poglądów na świat i życie:

— Wystąpiła pani o rozwód, czy to świadczy, że ma pani dosyć swego męża i wszystkich innych mężczyzn?

— Tak, mężczyźni mnie rozczarowali. Ale wiele się nauczyłam. Dziś już nie podporządkowałabym się żadnemu mężczyźnie. Powiem

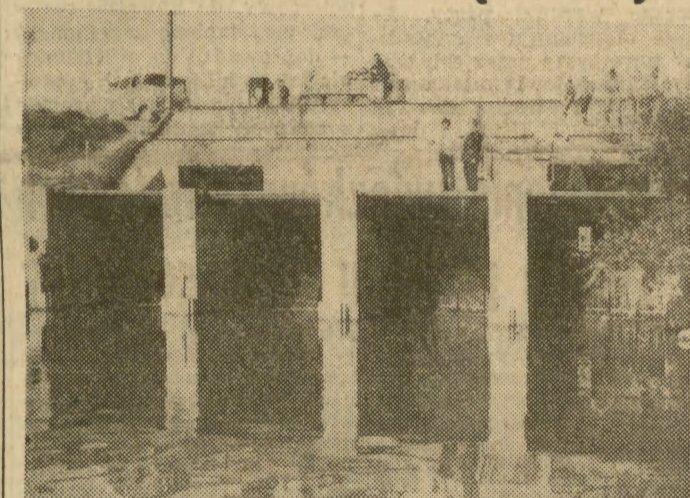
JUTRO pogoda rejonu Krakowa kształtować się będzie na skrajnie wyżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, w ciągu dnia możliwość opadów deszczu i burz. Wiatry pld-zach. 3-6 m/sek. Temperatura dniami 20-24 st., nocą 14-12 st. C.

Wznowienie misji Jarringa?

NOWY JORK
Jak donosi z Nowego Jorku Agencja Associated Press, w kołach ONZ mówi się, że obojczy wysłannik sekretarza generalnego ONZ — U Thanta na Bliski Wschód, ambasador Gunnar Jarring podejmie w przyszłym miesiącu nową próbę mediacyjną zmierzającą do zażegnania konfliktu bliskowschodniego.

Specjaliści od trudnej roboty

Natychmiastowa interwencja pletwonurków z „Żaczka” uratowała Niedomickie Zakłady Celulozy przed koniecznością wstrzymania produkcji



Woda na Dunajcu tak dalece opadła, że z każdą chwilą groziło Niedomickim Zakładom Celulozy wstrzymanie produkcji.

Nie po raz pierwszy natychmiastowa interwencja pletwonurków ze Studenckiej Spółdzielni Pracy „Żaczka” z Krakowa ratuje zakłady produkcyjne Polski południowej przed poważnymi perturbacjami przemysłowymi a nawet wielomilionowymi stratami.

Spowodowany długotrwałą suszą niski stan wody na Dunajcu zagroził Niedomickim

Zakładom Celulozy wstrzymaniem produkcji. Sytuacja na ujściu wody przemysłowej pogarszała się z dnia na dzień. Początkowo niski stan wody rzeki do której przeczec odprowadzają swe ścieki, (wprawdzie już po zneutralowaniu ich w oczyszczalniach) Zakłady z Tarnowa powodował, że czystość wody pogarszała się coraz bardziej powodując znaczne obniżenie jakości produkcji Niedomickich Zakładów Celulozy. Ale nie to było jeszcze najgroźniejsze! Obniżający się z dnia na dzień nurt Dunajca mógł całkowicie spowodować wstrzymanie produkcji.

Jedynym ratunkiem i to natychmiastowym przed tym niebezpieczeństwem było na-



Ostatni sygnał porozumiewawczy z ekipą towarzyszącą i pletwonurkowi W. Kalczyński, specjalizujący się w tego typu pracach podwodnych, rozpoczęcie wycinanie przegród larsenowych.



SPADEK KURSU DOLARA notowany od poniedziałku na zachodnioeuropejskich giełdach walutowych był nadal widoczny w czwartek, a na-

wet na niektórych rynkach jeszcze się zaostrzył.
SEKRETARZ STANU przy Radzie Ministrów NRD — M. Kohl i sekretarz stanu w Urzędzie Kancelarskim NRF — Egon Bahr spotkali się wczoraj w Berlinie. (Następne spotkanie — 6 września w Bonn). M. Kohl i E. Bahr wyrazili satysfakcję z wyników rozmów czteromocarsowych w sprawie Berlina Zach.

DO MOSKWY przybył 26 bm. minister spraw zagranicznych NRD — Otto Winzer.
WCZORAJ odbyło się 127 posiedzenie konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu. Przedstawiciele DRW i TRR-RWP oskarżyli Stany Zjednoczone o ingerowanie w wewnętrzne sprawy Wietnamu i organizowanie w Sajgonie wyborów, które mają zapewnić zwycięstwo Nguyen Van Thieu.

W RUMUNSKIEJ miejscowości Sinaja rozpoczęła się 21 konferencja generalna PUG-WASH. Bierze w niej udział ponad stu naukowców z 37 krajów świata.
ZABÓJSTWO działacza muryńskiego — George'a Jacksona w więzieniu San Quentin w USA, było przestępstwem zamierzonym i zaplanowanym — stwierdza petycja podpisana przez 26 więźniów.

Cena 50 gr

echo



KRAKOWA

ROK XXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 200 (8076)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, piątek 27 sierpnia 1971 r.

Antropolodzy dla przemysłu odzieżowego

Specjaliści z Zakładu Antropologii PAN zakończyli serię badań, których celem było sporządzenie nowych opraco-

wań antropometrycznych dla naszego przemysłu odzieżowego.

Ich efektem jest nowy, aktualny zestaw standardów rozmiarowych odzieży dla wszystkich grup ludności naszego kraju. W oparciu o nie, wykonano również rzeźby typowych u nas figur męskich i kobiecych, które będą mogły spełniać rolę krawieckich manekinów dla przemysłu odzieżowego. Inne opracowanie zawiera siatkę rozmiarów mundurów dla żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego.

Jednocześnie dokonano obliczeń procentowego występowania typowych wielkości wymiarowych w poszczególnych grupach dzieci, młodzieży męskiej i żeńskiej, kobiet i mężczyzn, żołnierzy i oficerów w naszym kraju. Umożliwi to przemysłowi trafną ocenę zapotrzebowania rynku na konkretne grupy rozmiarowe odzieży.

Pablo Casals skomponuje Hymn Pokoju

Na prośbę sekretarza generalnego ONZ — U Thanta, słynny wiolonczelista hiszpański Pablo Casals skomponuje muzykę do Hymnu Pokoju, do którego tekst napisał poeta angielski W. H. Auden. Hymn zostanie po raz pierwszy wykonany 24 października br. w sali Zgromadzenia Ogólnego, w rocznicę utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.



Dzięki „Gromadzie” — dzień pełen wrażeń

Wielce wdzięczni są pensjonariusze i dyrektor Domu Reńcysty Nr 2 — Władysław Pawliszyn, Sp-ni Turystycznej „Gromada” za piękną wycieczkę, jaką im zorganizowano. W ciepły i słoneczny dzień sierpniowy autokar „Gromady” podjechał na ul. Reja zabierając kilkadziesiąt uczestników wycieczki do Ojcowa i Pieskowej Skaly. Wyjazd był udany — wszyscy zadowoleni z pięknych widoków, zleni i świeżego powietrza szczególnie miłego po upale rozgrzanego miasta. — Gdyby tak jeszcze zorganizować wyjazd do Łasku Wolskiego i ZOO! — wzdychają pensjonariuszki z Domu przy ul. Reja. Przekazujemy „westchnienie” z nadzieją, iż znajdzie się w Krakowie ktoś, kto zechce to skromne życzenie zrealizować. Wprawdzie życie przy ul. Reja 8 toczy się w dobrej atmosferze i trosce o mieszkanki Domu (za co zresztą słowa pochwały wyraził Kierownictwu m. in. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej RN m. Krakowa), ale... nie samym dniem powszednim człowiek żyje, i nowy wyjazd bardzo by się przydał! (mar)

Z festiwalu sopockiego

„Bursztynowy Słowik” dla piosenki angielskiej

„Dom, który mam” — Z. Sośnickiej zdobył III nagrodę

Po nocnej debacie 30-osobowego międzynarodowego jury ogłoszono wyniki inauguracyjnego konkursu XI MFP w Sopocie — „Dnia międzynarodowego”. O nagrodę „Bursztynowego Słowika” ubiegali się piosenkarze 25 krajów.

Pierwszą nagrodę otrzymała piosenka „On mnie wzrusza” („He moves me”), którą zaśpie-

wała jedna z faworytek tegorocznego Festiwalu — Samantha Jones z Wielkiej Brytanii, drugie miejsce jury przyznało piosence „Meine kleine Welt” („Mój mały świat”), zaśpiewanej przez Su Kramer z NRF. Trzecią nagrodą wyróżniona została piosenka polska „Dom który mam” w wykonaniu Zdzisławy Sośnickiej, muzyka i aranżacja Marka Sewena, tekst Jana Zalewskiego.

Dzisiejszy, drugi dzień XI MFP w Sopocie — upłynie pod znakiem polskiej piosenki w różnorodnym wydaniu i różnej aranżacji. W odróżnieniu od koncertu „Dnia międzynarodowego” jury ocenić będzie tym razem nie walory piosenki, lecz jej interpretację. Publiczność spotka się z 25 piosenkarzami już po raz drugi — jak z dobrymi znajomymi. „Dzień polski” rozpocznie Adam Zwierz, który wykona piosenkę „Siwe konie, kare konie”.

Publiczność sopocka, na premierowym koncercie, swoje nagrody przyznawała gorącymi oklaskami, żegnając w ten sposób wykonawców, którzy najbardziej przypadli jej do serca. Oczywiście najpełniej opinię swą publiczność wyrazi w plebiscycie, ale warto odnotować poklask, który zdobyły raczej piosenkarki i piosenkarze niż piosen-

ki. Jeśli zaufać pamięciowej rejestracji nateżenia braw, to palme pierwszeństwa widowni zdobyła Zdzisława Sośnicka, która wykonała piosenkę M. Sewena i J. Zalewskiego „Dom który mam”. Bardzo gorąco skwitowano występ Samantha Jones (W. Brytania) z piosenką „He moves me” (On mnie wzrusza), Wade'a i Cliffta, Su Kramer (NRF), za utwór „Meine kleine Welt” (Mój mały świat), Morisa i Meinka, Lenny Kuhr — Holandia — z piosenką „Yes I do” (Owszem, tak) Drijvera z jej własnym tekstem. Wprawdzie przewagę bezwzględnie uzyskały piosenkarki, ale i piosenkarzom nie szczędzono aplauzu. Serdecznie przyjęto Michela Fugain (Francja), Paula Moro (Węgry) i Gerarda Auberta — Szwajcaria.

Poświęćmy kilka słów także orkiestrze, która jest współtwórcą sukcesów. Sukcesów kompozytorów — (Dokończenie na str. 2)

Czworaczki z Turku liczą już 4 lata

27 sierpnia 1967 roku w klinice ginekologiczno-położniczej w Poznaniu przyszył na świat wielkopolskie czworaczki: Basia, Jola, Ewa i Zbyszek Kujawiński. Dziś więc maluchy, które mieszkają w Turku, kończą czwarty rok życia.

Dzieci rozwijają się bardzo dobrze. Już wkrótce, 1 września br. pójda do przedszkola zakładowego elektrywni „Adamów”, gdzie pracuje ojciec dzieci — Józef Kujawiński.

Zalecenie resortu oświaty

Uczniowie mieszkają na stacjach gdyż ich miejsca w internatach zajmują obcy lokatorzy

Z nowym rokiem szkolnym ponad 250 tys. młodzieży szkół średnich i zawodowych zamieszka w internatach. Przygotowano dla nich na 1 września ponad 4 tys. miejsc w nowych budynkach internatowych, a do końca br. przybędzie łącznie ponad 6 tys. pomieszczeń.

Według ogólnego szacunku, w internatach brakuje obecnie ok. 20 tys. miejsc. Połowę tego można by uzyskać, usuwając obcych lokatorów zajmujących pokoje internatowe.

Zalecenie o wywaterowaniu obcych lokatorów z internatów przynosi, jak na razie, nikłe efekty. W rezultacie w poszczególnych województwach udało się odzyskać tą drogą niewiele miejsc.

Mimo więc pewnej poprawy, jaką osiągnięto w br. dzięki

odzyskaniu pewnej liczby miejsc i budowie nowych placówek, nadal pokoje internatowe będą przepełnione, a część młodzieży będzie musiała mieszkać na stacjach. Pragnąc zaradzić przynajmniej częściowo trudnościom, resort oświaty wydał w br. zalecenia, mówiące o tym, że każde wolne miejsce w internacie powinno być wykorzystane. Oznacza to, że — niezależnie od tego, do jakiej szkoły dany internat należy — w przypadku wolnych miejsc będą mogli się w nim znaleźć uczniowie z innych szkół. Odnosi się to jednak tylko do placówek podległych resortowi oświaty. Dobrze byłoby, gdyby podobna zasada obowiązywała również internaty szkół resortowych, m. in. górniczych, rolnictwa, służby zdrowia.

XI MFP w Sopocie

(Dokończenie ze str. 1) rów i wykonawców. Współtwórcą — dodajmy — rzadko dostrzeganym i przy tej okazji nigdy nie nagradzanym.

Henryk Debich 5 lat temu zorganizował zespół, w którym przeważa młodzież z dyplomami wyższych szkół muzycznych. Pianista Karol Nicze to laureat Konkursu Chopinowskiego, skrzypek — koncertmistrz Bogdan Pietrzek to uczestnik Konkursu im. Wieniawskiego, a Bogdan Toczko zdobył wysoką lokatę na międzynarodowych koncertach w Helsinkach, podobnie jak Józef Szczepiński, w Monachium. Henryk Debich, mając w zespole najzdolniejszych muzyków stworzył orkiestrę uniwersalną — mogącą wykonywać repertuar od Vivaldiego, Bacha do popularno-rozrywkowego — i samowystarczalną, posiadającą smyczki, formację bitową z najnowszą aparaturą wzmacniającą. Zespół stara się zadowolić aranżerów i wykonawców, a kiedy trzeba, jak najbardziej im pomóc. Czasem traci się przy tym głos. Henryk Debich, by zmienić tonację piosenki Japończykowi George'owi śpiewał mu ją tak szczerze, że ochrypli. Również inni soliści próbili o zmianę w partyturze. A więc nie są to wypadki sporadyczne.

BARBARA SOKOŁOWSKA

Kronika wypadków

W Stęgorzycach (pow. Proszowice), ze sterty słomy spadł na klepisko w stodole i poniósł śmierć na miejscu 13-letni Ryszard Migas.

W Kluskowicach (pow. Nowy Targ), z nie ustalonych jeszcze przyczyn, spłonęły 3 budynki mieszkalne oraz 3 stodoły ze zbiorami.

W Strzeżowie (pow. Miechów) spłonęła stodoła ze zbiorami i sprzętem rolniczym — własność Józefa Pietrasa. (hs)

Pogrzeb W. Kiernika

W Bochni, w rodzinnej miejscowości dr Władysława Kiernika, odbył się 26 bm. pogrzeb tego zasłużonego działacza ruchu ludowego.

W pogrzebie uczestniczyli m. in. sekretarz NK ZSL — Mieczysław Marzec, przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych ZSL, mieszkający Bochni, delegacje chłopów ziemi krakowskiej.

Przerwy szkolne — na świeżym powietrzu

W nowym roku szkolnym nie będzie już obowiązywać rozporządzenie o obowiązkach nożenia przez młodzież pantofli w budynku szkolnym. Poskutkowało również powtarzane od lat apele, aby w wolnych chwilach młodzież szkolna używała ruchu na wolnym powietrzu. Ministerstwo Oświaty wydało zdecydowaną walkę dotychczasowym praktykom organizowania przerw międzylekcyjnych w murach szkoły.

Spędzanie przez młodzież i dzieci przerw międzylekcyjnych w budynku szkolnym, w ciśniecie i zgiełku oraz przebywanie przez cały czas trwania zajęć szkolnych w pantoflach domowych powodowało liczne objawy nerwowości oraz było przyczyną powszechnie szerszącego się płaskostopia.

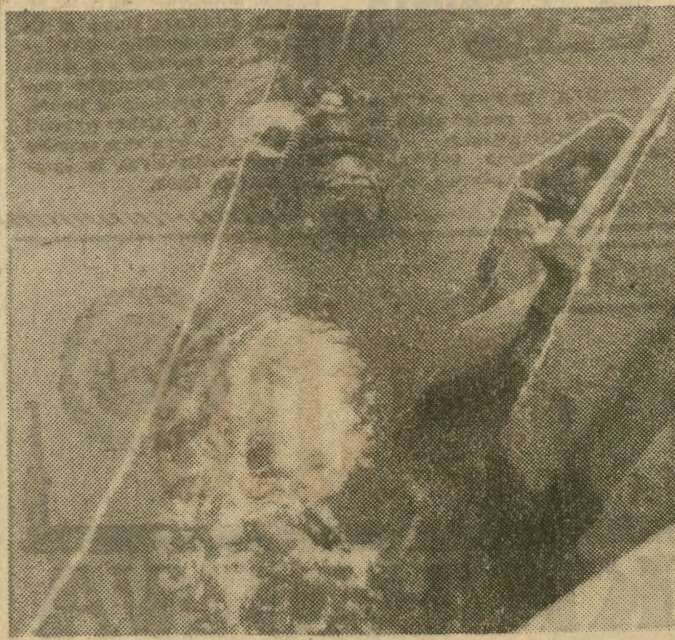
Z sal wystawowych

Dlaczego „ogórki“?

wręcz słabe. Ciekawe, zasługujące na uwagę, są natomiast pokazane tam medale, stanowiące od lat już mocną stroną rzeźby krakowskiej. I chyba właśnie do pokazania wyłącznie medalierstwa powinni ograniczyć się organizatorzy tej wystawy. Mała przestrzeń galerii, której agresywne mury stanowią silną konkurencję dla dzieł tam prezentowanych, wydaje mi się nie najszybszym miejscem do eksponowania rzeźby, nawet jeśli są to tak zwane „małe formy“ a tym bardziej do wystaw zbiorowych o dużej ilości uczestników.

Natomiast bardzo miłe rozczerawała mnie niedawno otwarta w Pałacu Sztuki wystawa prawie zupełnie nieznanego, a bardzo interesującej, zmarłej przed kilkunastu laty malarki Marii Studnickiej-Gizbert.

Malarki, której dorobek artystyczny i losy porównać można z bardzo kameralną i osobistą twórczością wybitnej polskiej artystki Olgi Boznańskiej. Były one niemal rówieśniczkami, urodzona w 1866 roku Maria Studnicka-Gizbert w roku 1895 wyjeżdża na pięć lat na studia artystyczne do Paryża, ówczesnej stolicy sztuki. Słynny,



Ciecie stalowych ścianek zagradzających przepływ wody wymagało nie tylko dużej sprawności fizycznej pletwonurka, ale co najważniejsze — znajomości podwodnego cięcia metalu. Praca pletwonurka przebiega szybko i sprawnie. Trudne zlecenie Niedomickich Zakładów Celulozy zostanie wykonane. FOT. J. LEWICKI

Skuteczna interwencja pletwonurków z „Żaczka“

(Dokończenie ze str. 1)

wszystkie strony kraju w poszukiwaniu takich właśnie fachowców. Chodziło zwłaszcza o szybkość działania.

Szukając ratunku przed groźbą poważnych strat produkcyjnych kierownictwo Niedomickich Zakładów Celulozy zwróciło się m. in. o pomoc do Studenckiej Spółdzielni Pracy „Żaczek“ w Krakowie. Niestety grupa pletwonurków zatrudniona była w tym czasie w Raciborzu. Konieczność szybkiego działania zmusza kierownictwo Niedomickich Zakładów do wysłania samochodu do Raciborza by ściągnąć stamtąd kierownika ekipy pletwonurków „Żaczka“ studenta V roku AGH Wojciecha Kalczyńskiego.

Młodzi fachowcy doceniając wagę szybkiego działania nie odmawiają prośbie wysłanników z Łarnowa i bez ociągania zabierają się do pracy. Wycinają wpiwer najważ-

Polwiplasty zastępują skórę

Polwiplasty znajdują coraz szersze zastosowanie przy produkcji obuwia, z powodzeniem zastępują skórę. Używane są one zarówno do produkcji cholewek jak też spodów obuwia.

W Zakładach Chemicznych „Pronit“ w Pionkach produkuje się obecnie 6000 ton polwiplastów rocznie.

niejszą przegrodę, w następnych zaś dniach pracując prawie że non stop, kontynuują swoje trudne zadania. Pojemniki filtracyjne Niedomickich Zakładów Celulozy wypełniły się — i groźba zatrzymania produkcji została oddalona.

Przy okazji warto nadmienić, że kierownictwo tychże zakładów zadbało aby młodym zapaleńcom, do trudnej roboty zapewnić bezpieczne warunki pracy. Ekipie pletwonurków z „Żaczka“ towarzyszył przez cały czas karetka pogotowia z lekarzem dyżurnym z ośrodka zdrowia. (le)

Uprawnienia związków zawodowych w świetle projektu Kodeksu Pracy

Jak już informowaliśmy, projekt kodeksu pracy jest obecnie rozpatrywany przez mieszaną komisję rządowo-związkową i ostatecznie przygotowywany do przekazania go do szerokiej konsultacji społecznej.

Jak zapewnić skuteczność interwencji związkowej w razie naruszenia przez kierownictwo zakładu uprawnień pracowników? Jest to pytanie kluczowe dla tego tematu.

Autorzy projektu kodeksu pracy proponują wprowadzenie możliwości efektywnego sprzeciwu Rady Zakładowej wobec decyzji administracji,

Komisja rządowa ustaliła przyczyny pożaru w Czechowicach

Plan odbudowy rafinerii Dyscyplinarne zwolnienie ze stanowisk osób odpowiedzialnych za tragedię

Komisja rządowa, która pod kierunkiem wicepremiera Franciszka Kaima badała przyczyny i skutki pożaru w rafinerii Czechowice, zakończyła swoje prace.

Opierając się na badaniu zakładu kryminalistyki KG MO stwierdziła ona jednoznacznie, że przyczyną powstania pożaru 26 czerwca br. było uderzenie pioruna w jeden ze zbiorników napełnionych częściowo ropą naftową. 4 zbiorniki z ropą zostały zaprojektowane przez Biuro Projektów Przemysłu Naftowego w Krakowie. Zbudowano je w latach 1961—62. Konstrukcja zbiorników była przestarzała.

Uderzenie pioruna spowodowało zapalenie się łatwo zapalnych par, wydobywających się ze zbiornika, a następnie przedostanie się ognia do jego wnętrza i na obwałowanie.

Zginęło wględnie zmarło 36 osób, a 104 osoby uległy cięższym lub lżejszym oparzeniom. Spaleniu uległ zgromadzony w pobliżu sprzęt pożarniczy.

Pożar został ugaszony 29 czerwca, po zastosowaniu zmniejszonego działania sprzętu i środków ściągniętych z kraju oraz z CSRS i NRD. Bezpośrednie straty wyniosły 45 mln zł w majątku trwałym, a 21 mln zł w spalonej ropie.

Opracowany przez komisję i zatwierdzony przez rząd plan odbudowy, do którego realizacji przystąpiono natychmiast — doprowadził do uruchomienia już po kilku dniach produkcji. Obecnie rafineria pracuje z 80-proc. wydajnością, a w

najbliższym czasie osiągnie pełną produkcję.

Komisja zaleciła wybudowanie zbiorników na ropę na nowym terenie, poza rafinerią.

W stosunku do winnych zaniedbań i niedopatrzeń wyciągnięto konsekwencje służbowe. M. in. odwołano z zajmowanych stanowisk w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego głównego inspektora ochrony przeciwpożarowej Tadeusza Ostrowskiego, w Zjednoczeniu Przemysłu Rafinerii Nafty dyrektora technicznego Huberta Frania, a w rafinerii Czechowice dyrektora Stanisława Rojka, naczelnego inżyniera Józefa Muchę, szefa produkcji Józefa Pustelnia, głównego mechanika Kazimierza Modelskiego, komendanta zakładowej straży pożarnej Tadeusza Baniaka, kierownika przerobu ropy Klaudiusza Sliwińskiego i innych.

Komisja przedstawiła rządowi szereg wniosków organizacyjnych i technicznych w celu zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

Ustaleniem stopnia odpowiedzialności karnej zajmują się władze prokuratorskie.

Z kraju

W STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ im. A. Warskiego podniesiono banderę na piątym z kolei 32-tysięcznym, wybudowanym w tej Stoczni. M/s „Glyntawe“ — bo tak nazwano statek — zbudowano dla brytyjskiego armatora z Cardiff.

W ZAKŁADACH Przemysłu Dzwiniarskiego „Jarlan“ w Jarosławiu przystąpiono do montażu podstawowych maszyn. Z początkiem października br. ukażą się na rynku pierwsze wyroby dzwiniarskie z „Jarlanu“.

W 27 ROCZNICĘ ŚMIERCI członków sztabu warszawskiego AL, społeczeństwo stolicy oddało hołd poległym bohaterom.

NA ZAPROSIENIE NK ZSL przybyła do Polski z wizytą delegacja Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej (DBD), z jej przewodniczącym — E. Goldenbaumem.

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przepara za przerwy w dostawie energii elektrycznej:

— w dniu 28 sierpnia, od godz. 7 do 16, przy ul. Łobzowskiej 5—35, 8—26, Łobzowskiej Bocznej 6, Biskupiej 4—22, 3, 5, 7, 19, Jarcza 2—14, 3, 5, Asnyka 1—9, 4—12, Basztowej 1, 3, 4, 6, Batorego 1, 2, 4, 6;

— w dniach 30 i 31 sierpnia, od godz. 7 do 16, przy ul. Król. Jadwigi 58—66, 53—81, Zaścianek, Krowoderskich Zuchów blok 7 i pawilon handlowy, Węgrzce Wielkie — Ostiede;

— w dniu 1 września, od godz. 7 do 16, przy ul. Jana 10—20, Siemaski od ul. Pielegrniarek do Lekarńskiej, Pielegrniarek, Prądnickiej 43, 45, 49/51, 53, 59, Krowoderskich Zuchów blok 7 i pawilon handlowy;

— w dniu 3 września od godz. 7 do 16, przy ul. Smoleńsk 2—25a, 6—12, Retoryka 10, Emili Plater, Odrowąża 16—60, Friedleina 8—40, 13—49.

Blizszych informacji udziela Region Energetyczny 1, tel. 586-80, wewn. 454. K-8124

W dniu 23 sierpnia 1971 r. zmarł nagle, w Kolożbrzegu

JULIUSZ BAWECKI

diagnosta, zasłużony pracownik i działacz związkowy Krakowskich Zakładów Betoniarńskich i Żelbetowych, odznaczony Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego i Złotą Odznaką m. Krakowa.

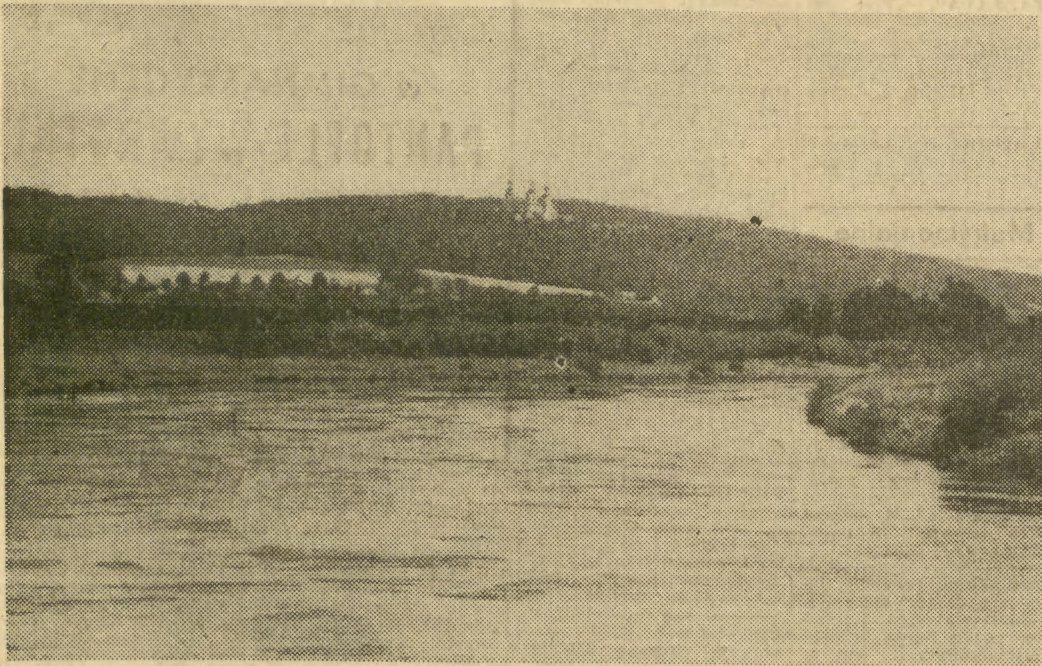
Tracimy w Nim ofiarne, sumienne i oddanego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 sierpnia, o godz. 15, na cmentarzu w Nowej Hucie-Grzebałowie.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Rada Robotnicza Krakowskich Zakładów Betoniarńskich i Żelbetowych oraz koleżanki i koledzy

MARIA HUSSAKOWSKA



Wybierając się na spacer do Lasku Wolskiego, warto tak zaplanować trasę marszrutę, aby zahaczała ona o zabytkowy klasztor Kamedułów na Bielanach. Jest to niezwykle architektonicznie ciekawy zabytek polskiej kultury pochodzący z początku XVII w. Dodatkową atrakcją tego uroczego zakątka okolic Krakowa jest wspaniały widok na rozległą nadwiślańską dolinę, Wawel, Tynec i zamek tenczyński. Przy odrobinie szczęścia, kiedy powietrze jest bardzo czyste, widnokrąg rozszerza się aż po wzgórza myślenickie, a nawet osnieżone szczyty Tatr.
Fot. J. Lewicki

Przed nimi nowa kadencja

Sędziowie ze społecznym mandatem

Zaczynają się wybory sędziów i członków kolegiów karno-administracyjnych na nową kadencję 1972-1975. Kandydatów wysuwają zakłady pracy, organizacje społeczne i polityczne. Z ich grona przejdą wojewódzkich i powiatowych rad narodowych od końca października br. wybiorą 50 tysięcy sędziów i 30 tysięcy członków kolegiów.

Udział przedstawicieli społeczeństwa w wymiarze sprawiedliwości ma w naszym kraju dwudziestoletnią tradycję. Jeszcze szersze pole działania otwiera przed nimi nowa kodyfikacja prawa cywilnego, karnego i karno-administracyjnego. Przyszli sędziowie będą w oparciu o przepisy odpowiadające w pełni nowym stosunkom społeczno-politycznym.

Zebrań wyborczych powinny dać okazję do zaznajomienia ludzi pracy z działalnością sądów

i kolegiów, i do popularyzacji nowych przepisów prawnych, ze szczególnym uwypukleniem udziału społeczeństwa w zapobieganiu naruszeniom prawa, i w procesie orzekania i wykonania kary. Oczekuje się rzeczowej dyskusji o sposobie przeciwdziałania takim plągom jak alkoholizm, chuligaństwo i wszelkie wykroczenia zakłócające ład i bezpieczeństwo.

Do pełnienia zaszczytnej a jednocześnie bardzo odpowiedzialnej funkcji sędziów i członków kolegiów orzekających powinni być wybrani ludzie o nienaganej sylwetce moralnej i politycznej, cieszący się autorytetem środowiska, z odpowiednim doświadczeniem życiowym.

Na nich bowiem spoczywać będzie w dużej mierze obowiązek ochrony i umacniania ludowej praworządności. (W. O.)

Final sprawy z ulicy Mazowieckiej?

Zasadnicze pytania nadal pozostają bez odpowiedzi

„Sprawy o wykwaterowanie ob. J. z mieszkania przy ul. Mazowieckiej została załatwiona ostatecznie w dn. 23 lipca br. w ten sposób, że w w. wraz z rodziną wprowadził się do przydzielonego mu pomieszczenia zastępczego przy ul. Traugutta...“ Tak brzmi fragment dość lakonicznego wyjaśnienia kierownika Wydziału Spraw Lokalowych RN m. Krakowa, przesłanego do redakcji w odpowiedzi na opublikowany 12 czerwca artykuł, który po raz drugi zwracał uwagę na opieszłość (nieudolność?) władz dzielnicowych Kleparza w rozwiązaniu trwającego od lat konfliktu pomiędzy rodziną J. a skupionymi w Komitecie Domowym lokatorami. W innym wyjaśnieniu te oż Wydziału skierowanym do KW PZPR przeczytałem jeszcze, że „...obywatel J. zobowiązany wyrokiem sądowym wyprowadził się dobrowolnie do przydzielonego mu 2-pokojowego mieszkania z ciemną kuchnią...“ Dodano również, że 6-letni upór z jakim lokatorzy dochodzili swoich praw „godny był lepszej sprawy“.

Zapomniano wszak wyjaśnić, że „dobrowolna“ przeprowadzka ob. J. nastąpiła po pierwszej nieudanej eksmisji, kiedy to nie zgodził się na wykwaterowanie do wyznaczonego mu zastępczego pokoju z kuchnią przy ul. Długiej. Ktoś się może zastanowić, jakim sposobem człowiek, którego po tawie względem współmieszkańców kamienicy była przedmiotem paru rozpraw przed kolegiem i sądem mógł dyktować, i to skutecznie, warunki władzom dzielnicowym. Nie wiem i co gorsza nie mogę się tego do tej pory dowiedzieć od kompetentnych czynników.

Intencje wspomnianego artykułu zostały dość opacznie zrozumiane przez RN. Nie chodziło tylko o ten jednostkowy przypadek, ale o dość często spotykaną tolerancję w stosunku do lokatorów typu ob. J. Postawiłem pytanie: „kto jest odpowiedzialny za wieloletnią opieszłość i bagatelizowanie poważnych konfliktów, pobłażanie jednostkom, których przystosowanie do społecznego życia, wydaje się co najmniej problematyczne?“ Odpowiedź nie przyszła ani z DRN Kleparz, ani z RN m. Krakowa.

Nie stanowi jej stwierdzenie, że „przedmiotowa sprawa została ostatecznie załatwiona“, które przypomina raczej przysłowiowe wykręcanie się sianem.

Interesują nas przyczyny, które sprawiły, że wieloletnie interwencje lokatorów w DRN były kamieniem wrzucanym do wody. O sytuacji konfliktowej na Mazowieckiej w ciągu 6 minionych lat donosiła wielokrotnie prasa krakowska (omawiała ją obszernie m. in. „Gazeta“ i „Dziennik“). Odzew był mierny. Chodzącym po różnych instancjach przedstawicielom Komitetu Domowego próbowano dać

niedwuznacznie do zrozumienia, że oni sami są przyczyną istniejącego konfliktu. Dlatego wciąż i uparcie stawiamy pytanie: dlaczego przez tyle lat władze dzielnicowe tolerowały postępowanie ob. J., a kiedy wyrok sądowy uczynił sytuację oczywistą, „pozbyto“ się kłopotliwego lokatora z terenu dzielnicy, ale na warunkach przez niego podyktowanych. Co wpłynęło na takie, a nie inne potraktowanie sprawy? Wątpliwości należy wyjaśnić do końca, aby w przyszłości nie powtórzyła się już historia podobna do tej z ul. Mazowieckiej. (J)

Siedem dni podróży w podróż w lektycę król Filip II do miejsca swego dobrowolnego odosobnienia u podnóża granitowych masywów Sierra Guadarramy. Nim jednak doszło do królewskiej przeprowadzki, przez 21 lat, począwszy od 1563 r. wznoszono w Eskurialu królewską rezydencję, kościół św. Wawrzyńca i klasztor Augustynów, jako wotum za zwycięstwo odniesione nad Francuzami pod Saint Quentin w 1557 r. Eskurial miał się stać miejscem, w którym sędziwy monarcha pragnął dokonać swego ascetycznego żywota. Kiedy zmarł, zwłoki jego pochowano w podziemiach kościoła św. Wawrzyńca i chociaż późniejsi następcy Filipa II, nie wiedli tak pełnego wyrzeczeń żywota jak ich poprzednik, Eskurial pozostał królewską rezydencją a w krypcie świątyni spoczywali potem przedstawiciele burbońskiej dynastii.

Zwiedzając Eskurial 373 lata po śmierci jego fundatora, wciąż dostrzega się niezwykłą, pokutniczą niemal skromność z jaką wyposażono niewielkie królewskie pokoje, przypominające bardziej klasztorne cele niż apartamenty monarchy.

W panteonie królów

(Korespondencja własna z Hiszpanii)

Wspaniała kolekcja gobelinów jest jedynym akcentem zdobniczym całej amfilady komnat Filipa II. Zwiedzającym królewską sypialnię przewodnik pokazuje drzwi łączące ją z nawą główną kościoła, aby król, kiedy zmogła go niemoc, nie wstając z łóżka, mógł uczestniczyć w nabożeństwach. Z okien komnat widać wznoszące się wokół skalne pustkowie Guadarramy i otwartą przestrzeń, kończącą się gdzieś tam niewidocznym z linią horyzontu Madrytem. I to także nie zmieniło się od tamtych czasów.

Do Eskurialu jedzie się kilkadziesiąt kilometrów asfaltową, pnącą się serpentynami szosą. Gdy ukazuje się w oddali pałac o charakterystycznych wieżach i przyklepione do górskiego podnóża miasteczko, oczekuje się chwili, aby spod rozpalonego słońca nieba u-

Architektura wnętrz dziedzina nie odkryta a fachowcy nie wykorzystani

„Cechą charakterystyczną działalności naukowo-dydaktycznej Wydziału jest oprócz rozwiązywania aktualnych potrzeb społecznych przede wszystkim przewidywanie i analiza przyszłych zadań w tym zakresie. Zakłada się, że współcześnie realizowany obiekty musi również odpowiadać przyszłym potrzebom, stymulując je równocześnie w prawidłowym kierunku“.

W taki to, dość zagmatwany na pierwszy rzut oka sposób określa swe zadania Wydział Architektury Wnętrz krakowskiej ASP. Niejasność tego sformułowania jest tylko pozorna, bo uważne jego przeczytanie pozwala na zrozumienie celu do jakiego dąży pedagogzy i ich wychowankowie. A celem tym jest architektura, która odpowiadałaby naszym potrzebom dziś i nie stawała się bezużyteczna w przyszłości. Tu musimy uczynić refleksję na temat naszej współczesnej architektury. Nie brak nam doskonałych architektów. Zbyt często jednak podporządkować muszą oni swe koncepcje temu co nazwać można akcyjnością czy też „doraźnością“. Typowym tego przykładem mogą być szkoły 1000-lecia. Niesłychanie cenna była sama idea, która niestety przysłoniła wszystko inne co przy jej realizacji winno być brane pod uwagę, a więc fakt, że wyż demograficznie minie i to niebawem (dziś zamyka-

my niektóre z tych szkół), jak i poważne zmiany zachodzące w procesie dydaktycznym, za którymi iść muszą zmiany koncepcji architektury szkół. Elementów tych jednak pod uwagę nie wzięto i pewnie za lat kilka pośpiesznie budowane szkoły staną się nieomal zupełnie niefunkcjonalne.

Dygresja ta ma udowodnić jak ważką rolę ma do spełnienia architekt i jak nie zawsze spełnia ją, nie ze swojej zresztą winy.

Powróćmy jednak do przedmiotu naszych rozważań czyli architektury wnętrz. Jakkolwiek studia te odbywają się na Akademii Sztuk Pięknych trudno nazwać je artystycznymi. Wykazują raczej pokrewieństwo ze studiami politechnicznymi, z tym, że nie mogą być uważane za par excellence techniczne. Jest bowiem architektura dziedziną wiedzy tyleż techniczną co humanistyczną i artystyczną. Studenci architektury na ASP zdobywają nieomal tę samą wiedzę co ich koledzy na politechnice. Zdobyczą ją nie małym kosztem, bo wykształcenie jednego absolwenta kosztuje państwo ok. 200 tys. złotych. Za te pieniądze otrzymujemy człowieka o wysokich kwalifikacjach, wyspecjalizowanego w projektowaniu małych form architektonicznych i wnętrz. Z chwilą jednak gdy opuści on mury uczelni okazuje się, że zasób jego wiedzy jest jeżeli nie za duży, to w każdym razie w niewielkim tylko stopniu wykorzystywany. Dzieje się tak z dwóch powodów. Pierwszy to coś w rodzaju tradycji, która każe uważać za prawdziwego architekta absolwenta politechniki, drugi to fakt, że ciągle za mało uwagi przywiązujemy do roli jaką w naszym życiu odgrywa wnętrze — sklepu, szpitala, szkoły, kawiarni czy mieszkania.

Szklanka wody i słodczyce przeciw bezsenności

Wielu ludzi na całym świecie cierpi na bezsenność, wiele też jest sposobów do jej przezwyciężenia. Prócz środków farmakologicznych, które na dłuższą metę zawsze są nieochojne dla ludzkiego organizmu, w różnych krajach różni lekarze zalecają różne sposoby swoim pacjentom dotkniętym koszmarem bezsenności.

Francuski lekarz dr J. Robellet z Roanne aplikuje swoim pacjentom, z doskonałym powodzeniem, następującą dietę:

Lekka kolacja, bezmięsa, słodki deser i szklanka zimnej wody. Po kolacji po dokładnym umyciu całego ciała ciepłą wodą wskazany zimny prysznic. W razie przebudzenia się w nocy dr Robellet zaleca zjedzenie czegoś słodkiego i znów szklankę zimnej wody.

Czy skutkuje? Można spróbować, taka dieta na pewno nikomu nie zaszkodzi. (ol.)

biorstwo posiada odpowiedni etat, to nie bardzo wie jakie zadania architektowi wnętrz powierzyć.

Z rozmów z absolwentami Wydziału Architektury Wnętrz wysuwa się wniosek, że jest to dziedzina nie odkryta, bądź niewłaściwie eksploatowana.

Sytuacja taka musi martwić choćby tylko z powodu przytoczonych tu sum wydawanych na kształcenie architektów wnętrz. Musi też martwić fakt marnotrawienia ludzkich zdolności i z dużym trudem nabytych umiejętności. Trudno w tej chwili doszukiwać się przyczyn takiego stanu rzeczy. Warto jednak zastanowić się nad właściwym wykorzystaniem tego potencjału, właśnie teraz gdy problemy szeroko pojętego budownictwa nabierają tak dużego znaczenia.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

To i owo ze świata

ZAMARZALNIA NIEBOSZCZYKÓW

We Francji na jednej z wysp, koło Beauvoir sur Mer, wydzielono 1100 m kw. pod budowę kryatorium, czyli zamrażalni zmarłych. Mają oni tam przebywać do czasu, kiedy nauka potrafi przywrócić im życie. Wiara w postęp nauki jest tak wielka na świecie, iż spodziewane jest przywrócenie życia nawet po kilku latach; dowodem tego fakt, iż w Stanach Zjednoczonych już kilkanaście osób zamrożonych oczekuje na... ożywienie.

4 MĘŻCZYŹN I 1 KOBIETA

Agatha Christie, G. Simenon, J. H. Chasse, Carter Brown, E. S. Gardiner uznani zostali za najpopularniejszych autorów powieści kryminalnych. Agatha napisała w ciągu 55 l. oprócz in. powieści, cykl z panem Poirot w 80 tomach, G. Simenon ma na swoim koncie 265 powieści, w tym 80 policyjnych z komisarzem Maigret w roli głównej. Pozostali wymienieni są również podnymi pisarzami romanów policyjnych, które przyniosły im milionowy dochód.

NARKOMANIA W NRF

W ostatnich latach wzrosła w sposób zaskakujący w Niemczech zachodnich narkomania. W 1969 r. zanotowano 4761 wypadków a w ub. r. 16.104. W związku z tym policja zaostrzyła walkę z przemytem narkotyku wciągając do niej całe społeczeństwo poprzez radio i telewizję, prasę i kino. (ol.)

lyszące się na piersiach kamery i aparaty fotograficzne oraz rapiery i miecze rodem ze znajdującego się na parterze stoiska z pamiątkami, świadczą, że nie zmieniliśmy wcale epoki. Zamykają się drzwi wyjściowe. Znowu w ciszy brzmi beznamiętna relacja przewodnika...

Na rozpalonym słońcem dziedzińcu przed pałacem, wycieczka amerykańska ociera zmęczone i ociekające potem twarze, poprawia hełmy i historyczny przyodziewek, pstryka pamiętkowe zdjęcia. Kamery rejestrują w jaki to oryginalny sposób można poznać zabytki starej Hiszpanii. Ukontentowani ładują się do autokaru. Jutro — być może — pojedą do Toledo, pojeżdżą do Grenady lub Sewilli. W nocnym lokalu zaserwują im folklorystyczne popisy flamenco, w sklepie pamiątkarskim kupią kastaniety i „autentyczne“ miecze z toledańskiej stali. Potem wrócą do swego kraju zszczęśliwi, że „zaliczyli“ Hiszpanię. Pewni, że wiedzą o niej wszystko, podczas gdy tak naprawdę nie będą wiedzieli nic.

JERZY PIEKARCZYK

Komisja Szkoleniowa Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Krakowie
organizuje

KURS PRZYGOTOWAWCZY
do egzaminu na uprawnienia budowlane w sesji jesiennej w I połowie września br.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat ZO PZITB, Kraków, ul. Straszewskiego 23 — pokój 13, w godzinach 9—14.

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy Okręgowej Warsztaty Samochodowe — w Krakowie, ul. Hetmańska 11 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGROUNICZONY na wykonanie w roku bieżącym kapitalnych remontów następujących maszyn:

- 1) tokarka rewolwerowa typ Rh-25 — 2 szt.,
 - 2) szlifierka do płaszczyn typ SFRS-630 — 1 szt.,
 - 3) szlifierka do wałków typ „Cerny” — 1 szt.,
 - 4) prasa mimośrodowa typ PMW-31,5 t. — 1 szt.,
 - 5) wytaczarka honownicza „Hille” — 1 szt.
- Informacje szczegółowe można otrzymać w Dziale Głównego Mechanika Spółdzielni — Kraków, ul. Hetmańska 11, telefon 634-23.
- Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz prywatne warsztaty rzemieślnicze posiadające odpowiednie uprawnienia. Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w Sekretariacie Spółdzielni do dnia 13 września 1971 r.
- Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 września 1971 r., o godz. 10, w Zarządzie Spółdzielni — Kraków, ul. Hetmańska 11.
- Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Krakowie, Rynek Główny 23 — przyjmie natychmiast do pracy **ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** do robót drogowych i asfaltowych. — Dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry i Szkolenia, Kraków, Rynek Główny 25, III piętro.

Państwowe Przedsiębiorstwo — Pracownie Konserwacji Zabytków — Oddział w Krakowie, ul. Miodowa 41 — uprzejmie informuje, że w związku z prowadzeniem prac eksportowych w Paryżu oraz rozpoczęciem przez PP PKZ robót przy odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie, zachodzi konieczność natychmiastowego uzupełnienia brakującej kadry do wykonania zadań planowych w roku 1971 do 1973 w kraju, na terenie województw katowickiego, krakowskiego i w mieście Krakowie i w związku z tym natychmiast zatrudni następujących pracowników:

- 6 CIESLI BUDOWLANYCH, 6 MURARZY, 4 BLACHARZY DEKARZY, 2 STOLARZY BUDOWLANO-MELOWYCH**, z dyplomami mistrzowskimi lub czeladniczymi, wzgl. po kilkunastoletniej praktyce. Ponadto zatrudni **10 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH, 4 ŁADOWACZY DO TRANSPORTU, PIACOWEGO DO MAGAZYNU**.
- Warunki przyjęcia: dobry stan zdrowia, przedłożenie świadectwa ukończenia szkoły oraz innych dokumentów stwierdzających posiadanie kwalifikacje, dowodu osobistego, książeczki wojskowej, świadectwa oraz opinii z ostatniego miejsca pracy.
- Dla zamiejscowych pracowników istnieją możliwości zakwaterowania w hotelach robotniczych. Pracownicy niekwalfikowani mają możliwość w czasie pracy zdobyć odpowiedni zawód w rzemiośle budowlanych.
- Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PP Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Krakowie, ul. Miodowa 41, telefon 604-86.

Przedsiębiorstwo Doświadczalne Przemysłowych Urządzeń Chłodniczych „COCH” w Krakowie — zatrudni:

- 6 ŚLUSARZY CHŁODNIKÓW,
- ŚLUSARZA TOKARZA,
- ŚLUSARZA FREZERA,
- ŚLUSARZA SPAWACZA,
- ELEKTROMECHANIKA CHŁODNIKA,
- MGR INŻ. CHŁODNIKA, ze znajomością klimatyzacji, na stanowisko st. konstruktora oraz MGR INŻ. AUTOMATYKA ze znajomością projektowania układów automatycznej regulacji,
- MGR INŻ. ELEKTRYKA ze znajomością automatyki, na stanowisko st. konstruktora,
- MGR INŻ. ARCHITEKTA na stanowisko st. projektanta,
- INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko st. kalkulatora,
- INŻ. MECHANIKA CHŁODNIKA do weryfikacji kalkulacji,
- INŻ. INSTALACJI SANITARNYCH I PRZEMYSŁOWYCH na stanowisko st. projektanta.

Zgłoszenia: „COCH” — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 116, Dział Kadry i Szkolenia Zawodowego — tel. 309-40, wewn. 256.

PRACA DLA INWALIDÓW BEZ ZAWODU!

Spółdzielnia Inwalidów m. „Manifestu Lipcowego” w Krakowie PRZYJMIE KANDYDATÓW, nie posiadających żadnego zawodu, do pracy przy produkcji obuwia oraz galanterii kaletniczej. — Zgłaszać się mogą osoby posiadające orzeczenie o inwalidztwie, które nie przekroczyły granicy wieku: kobiety lat 55, mężczyźni lat 60.

Dla kandydatów nie posiadających przygotowania zawodowego Spółdzielnia zorganizuje szkolenie w miesiącu wrześniu br. — Kandydaci do szkolenia winni posiadać w częściowym przynajmniej zakresie umiejętności szycia na maszynie i jej obsługi.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się codziennie w biurze Spółdzielni — Kraków, ul. Zwierzyniecka 7.

Zatrudnimy pracowników w następujących zawodach i specjalnościach:

20 ŚLUSARZY remontowych i maszynowych, **EKONOMISTĘ** do sekcji analiz, **3 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH**, **6 ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH**, **2 MALARZY**, **MURARZA**, **DEKARZA**.

Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w sprawie zatrudnienia do zakładu pracy — Kraków, ul. Rakowiecka 22, w godz. od 7 do 15. K-7823

Teatr Rozmaitości w Krakowie — zatrudni **3 STARYSTKI**, w wieku 18—24 lat, o bardzo dobrych warunkach zewnętrznych. — Zgłoszenia: ul. Karmelicka 6. K-8035

Praca

PRZYJMĘ dochodzącą (1 dziecko) do gotowania. Zgłoszenia: tel. 605-17.

STARSZA pani dochodząca do starszej osoby potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Lubelska 3 m. 5, w godz. 15—17. 60070-g

PRZYJMĘ dochodzącą. — Litewska 4/18, tel. 319-38, od godz. 17. 60070-g

PRZYJMĘ do szycia chłupniczego — konfekcję damską cięską z prywatnej pracowni. Oferty 60026 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA pomoc dochodząca do jednej osoby. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: po godz. 18, ul. Zielna 64/3 (Dębni), 60025-g

POMOC domowa potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: Wilkoś, Kraków, Sobieskiego 16c/4, w godz. 16—18. 60023-g

Powszechny Dom Towarowy

«KRAKUS»

ul. Anny 2

będzie otwarty w niedzielę 29 sierpnia od godz. 10 do 15
w celu ułatwienia zakupów artykułów dla młodzieży szkolnej.

POTRZEBNA pomoc do dziecka, dochodząca lub na stałe. Nowa Huta — 1000-lecia 10/97.

PRZYJMĘ ucznia do praktyki malarskiej. Stanisław Koczur, ul. Wawrzyńska 33/10.

POMOC domowa dochodząca lub na stałe, na dobrych warunkach, do dwójki dzieci przyjmie. Kraków, ul. Złoty Róg 32/3.

PRZYJMĘ dochodzącą do dziecka 20-miesięcznego, na 2 tygodnie w miesiącu. Kraków, ul. Zapolskiej 24/24.

POMOC domowa dochodząca, w godz. 7—16 do 7-letniego dziecka przyjmie zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, al. Pokoju 8, m. 38, V p., w godz. 16.30—18. 60137-g

PRZYJMĘ pomoc domową umiejającą gotować. — Tel. 564-77.

DOCHODZĄCA do dwójki dzieci — potrzebna trzy razy w tygodniu. — Kraków — Kazimierza Wielkiego 95/13.

DOCHODZĄCA pomoc domowa potrzebna zaraz. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Łobzowska 48/2 po godz. 16. 60131-g

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka. Mazowiecka 117/114, godz. 17—20. 60129-g

POMOC domowa przyjmie. Kraków — Krowczyca, Krowczyckich Zuchów 18, m. 83.

POMOC domowa przyjmie. Warunki dobre. Nowa Huta, Kolorowe 8/13.

PRZYJMĘ na stałe fryzjerkę damską i fryzjera męskiego. Dobre samodzielne sily. Kraków, Boh. Stalingradu 78.

UCZENNICZKA przyjmie zakład fryzjerski w Krakowie. Oferty 60171 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

MATEMATYKA — korepetycji udziela student. Zapala, tel. 458-17.

WPISY na kursy zaoczne (korespondencyjne) kreślenia budowlanych konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania i przyjmie, szczegółowych informacji — pisemnych udziela — „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11.

„ZASTAWA”, „Fiat 600 D”, „Skoda 1000 MB” — po wypadku kupię. Oferty z piśmie z podaniem ceny, kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 6153.

BLOTNIKI do „Zastawy” lub „Fiatu 600” kupię. Kraków, tel. 328-72.

Matrymonialne

NAUCZYCIELKA, lat 32, mila, blondynka, pozna w celu matrymonialnym przystojnego Pana, z wyższym wykształceniem domatora, do lat 43. Oferty 5950 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

40-LETNI, rozwiedziony, prowadzący samodzielny zakład remontowy, pozna w celu matrymonialnym Panią do lat 40. Oferty 60125 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, rencista lat 37, posiadający małe gospodarstwo koło Krakowa, pozna Panią w celu matrymonialnym. Oferty 60182 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MOTOCYKL „K 750”, w remoncie, sprzedam. Boh. Stalingradu 13/15, w podwórku, w godz. 8—18.

CIĄGNIK „Zetor 25” — prawie nowy, sprzedam. Jan. Ciepła, Kraków — Batowice 48.

PSA — boksera, pregowanego 5-miesięcznego — jednego, sprzedam. Kraków, Straszewskiego 26/19.

PIERŚCIEŃ do samochodu „R-10”, sprzedam. Tel. 243-36.

DZIEWIARSKA maszynę produkcyjną, metalową, 7/45, sprzedam. Tel. 243-36, wieczorem. 60086-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

„SYRENA 104” nowy — wylusowany w PKO — sprzedam. Tel. 267-32, w godz. 16—18, prócz sobót i niedziel. 50164-g

Czy już zaopatrzyłeś się w GIMNASTYCZNE PANTOFLE-WYWROTKI niezbędne w szkole?!

Sklepy branżowe w Krakowie i na terenie woj. krakowskiego, posiadają je w dużym wyborze. — Szczególnie wygodnie można kupić pantofle na kiermaszu szkolnym, trwającym do 3 września, w Hali WKS „Wawel” — w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej.

OD 1 września wynajmę 1-osobowy pokój. Zamelowanie czasowe. — Tel. 372-37. 60109-g

DWÓCH studentów poszukuje niekrepującego pokoju. Okolice AGH lub Podgórze. — Oferty 60108 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTAPIĘ pokój. Wzgórza Krzeszawskie 35/15.

STUDENTKA poszukuje niekrepującego pokoju. — Oferty 60094 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO z ośmioletnią córką, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje piłe garsoniery lub niekrepującego pokoju w Krakowie, na jeden rok. — Czynsz płatny z góry. — Oferty 60091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE — trzypokojowe mieszkanie, Koźłówek, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Tel. 637-20, wew. 366.

ODSTAPIĘ niekrepujący pokój. Czynsz płatny z góry za 2 lata. Nowa Huta Hutnicze 6/99.

PRACUJĄCA — członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje niekrepującego pokoju. — Oferty 60177 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE lokalu na zakład fryzjerski. Oferty 60170 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WIELICZKA — Bieżanów — parcie budowlaną — sprzedam. — Oferty 60068 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM zaraz gospodarstwo rolne dwuhektarowe wraz z zabudowaniami. Józefa Szlachetka, Krzywczaka 56, pow. Myślenice.

POKÓJ (wyłączony) w Krakowie — kupię. Władysław Chorow, I skrytka pocztowa 59.

KUPIĘ parcie w Prokocimie koło tramwaju. — Oferty 60166 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEPRASZAM gorąco Ob. Barbarę Klich, zam. w Nowej Hucie, os. Kazimierzowskie bl. 21/81, za moje niestosowne zachowanie się i obrazę w miejscu publicznym w dniu 23 kwietnia 1971 roku, na os. XX-lecia PRL w Nowej Hucie. Stanisław Wójcik — Kraków — Nowa Huta — Bieżanów, os. Ziota Jesień 9/81.

ARTYSTYCZNE cerowanie garderoby, repasacja pończoch, endel, plisowanie, obciążanie guzików, skracanie kombinacji — zwięzanie swetrow, klejenie płaszczy ortalionowych, szycie pasków, kablizowanie — szybko i solidnie — zawsze gotowy do usług — zakład „Jolanta”, os. Na Stoku, pawilon handlowy 1 — Stachnik Bronisława.

WYNIKI LOSOWANIA NAGRÓD «LAJKONIKA»

W dniu 22 sierpnia 1971 r. Społeczna Komisja Gry w losowaniu publicznym w Jaworznie rozlosowała pomiędzy niżej wymienionych posiadaczy 5-zakładowych kuponów z gry premiowanej, zaopatrzonej końcówką banderoli 6759, premię rzeczową i premie pieniężne:

- 1) SAMOCHÓD OSOBOWY marki „SYRENA 104” wartości 74.000 zł — wygrywa Ob. Bandurowska Maria, Trzebinia, punkt odbioru Nr 146, nr banderoli 0706759. Premie pieniężne wygrywają:
- 1) 50.000 zł — Bębenek Zbigniew, Nowa Huta, punkt odbioru Nr 64, banderola nr 0536759,
- 2) 25.000 zł — Fijas Karolina, Brzeszcze, punkt odbioru Nr 188, banderola nr 0566759,
- 3) 10.000 zł — Serafin Jan, Nowa Huta, punkt odbioru Nr 40, banderola nr 0086759,
- 4) 10.000 zł — Mrowczyk Józef, Olszowice, punkt odbioru Nr 114, banderola nr 0516759,
- 5) 5.000 zł — nazwisko i imię nieczytelne, punkt odbioru Nr 211, banderola nr 0816759,
- 6) 5.000 zł — Gutowski Józef, Gostwica, pow. Nowy Sącz, punkt odbioru Nr 223, banderola nr 0266759,
- 7) 5.000 zł — Szpiczakowska Eugenia, Kraków, punkt odbioru Nr 37, banderola nr 0866759,
- 8) 5.000 zł — Firmuga Zofia, Joniny, pow. Tarnów, punkt odbioru Nr 232, banderola nr 0656759,
- 9) 5.000 zł — Kłaput Maria, Kraków, punkt odbioru Nr 2, banderola nr 0466759,
- 10) 3.000 zł — Joje Kazimierz, Lubosz k. Tarnowa, punkt odbioru Nr 149, banderola nr 0136759,
- 11) 3.000 zł — Markiewicz Maria, Kraków, punkt odbioru Nr 118, banderola nr 0616759.

Premie powyższe należy podjąć w Dyrekcji Krakowskiej Gry Liczbowej „LAJKONIK” w Krakowie, ul. SMOLEŃSK 16, w terminie do dnia 22 września 1971 r., za zwrotem odzinka „C” wylusowanego kuponu.

DYREKCJA KGL „LAJKONIK”

KURSY przysposobienia zawodowego dla absolwentów liceów ogólnokształcących — organizuje WZS „Oświata”, Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72 i 394-23. K-6413

Naczelna Organizacja Techniczna Wojewódzki Ośrodek Szkoleniowy

OGŁASZA WPISY

- NA KURSY:
- 1) projektowania systemów elektronicznego przetwarzania danych
 - 2) kreślenia technicznych:
 - ◆ budowlanych
 - ◆ mechanicznych
 - 3) kosztorysowania robót:
 - ◆ budowlanych
 - ◆ elektrycznych
 - 4) przygotowanie na wyższe uczelnie techniczne.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Wojew. Ośrodek Szkol. NOT Kraków, ul. STRASZEWSKIEGO 28 III piętro. Informacje: tel. 247-28, 29, wewn. 01.

KURSY

KWALIFIKACYJNE — zaoczne (nauka w niedzielę) ROBOTNIK, CZELADNIK, MISTRZ — w zawodach ślusarsza, kowala, elektryka, chłodnika organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków ul. DIETLA 38. telefon 652-98.

KURSY

SPAWANIA elektrycznego i gazowego oraz KURSY PALACZY centralnego ogrzewania, rozpoczyna we wrześniu Zakład Doskonalenia Zawodowego. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

KURSY

KWALIFIKACYJNE ROBOTNIK, CZELADNIK, MISTRZ, w zawodach grupy metalowej, elektrycznej, drzewnej i innych — rozpoczyna we wrześniu Zakład Doskonalenia Zawodowego. — Wpisy: Kraków, ul. DIETLA 38.

Kupno

KUPIĘ wtryskarkę poziomą, ręczną. — Oferty 60167 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.



Czy kiermasz artykułów szkolnych spełnił nadzieje matek i uczniów?

Jak już informowaliśmy — wczoraj w hali „Wawelu” przy ul. Zwierzynieckiej w Krakowie otwarto centralny kiermasz szkolny. Organizatorami imprezy są: MHD art. Różnymi i MHD Art. Włókienniczo-Odzieżowymi oraz Woj. Przeds. Tekstylno-Odzieżowe i Woj. Przeds. Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi.

Zainteresowanie krakowian kiermaszem — tuż przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego — stało się ogromne. Jeszcze przed godz. 11, o której wyznaczono otwarcie kiermaszu, przed głównym wejściem zgromadziły się tłumy chętnych do zrobienia zakupów szkolnych. Każdy z oczekujących miał nadzieję, że przynajmniej na centralnym kiermaszu — zwłaszcza w pierwszym dniu jego trwania — będzie mógł nabyć towar trudno osiągalny lub nie do zdobycia na ladach sklepowych. Kiermasz zawiódł jednak nadzieje licznych matek oraz dzieci i młodzieży.

Impreza ukazała przede wszystkim podstawowe braki w branży odzieżowo-dzieciarskiej. Dla młodzieży szkół podstawowych przygotowano fartuchy z tkaninowej „ze-rówki” (nie najlepszej skrojonej), fartuchy z podszewki granatowej i czarnej (?) oraz z... szafirowego ortalionu, a także pewną ilość tzw. bezrę-kawników z nisko procentowych materiałów. Nie ma odpowiedniej odzieży dla młodzieży licealnej zwłaszcza wyższych klas mimo że dyrekcje szkół średnich wyraźnie domagają się — i słusznie — noszenia mniej więcej jednolitych granatowych sukienek jedno lub dwuczściowych i granatowych ubrań młodzie-zów. Po... nie można kupić na kiermaszu niemię-nych się białych bluzek non-ironowych dla starszych uc-zennic i granatowych półgolfów czy zapinanych na guziki praktycznych bluzek z tworzywa elastycznych.

W dziale obuwia dostępne są jedynie na kiermaszu trampki, tenisówki i półbutki dziecięce, a przecież zbliża się chłodna i ślota pora je-siennie-zimowa.

Organizatorzy kiermaszu tłumaczą braki ogólnymi niedostatkami zaopatrzenia mi handlu. Z pewnością tak jest, ale czy tylko? Już choćby samo zorganizowanie kierma-szu świadczy dobrze o inicja-tywie handlu ale i o pewnych błędach w samym założeniu organizacji kiermaszy. Bo przecież na długo przed sezo-nem szkolnym można było wyegzekwować od przemysłu potrzebne ilości odzieży dla młodzieży starszych klas lice-alnych oraz połączyć sprzedaż obuwia tekstylnego z cięższym obuwiem przejściowym i ciep-

lejszym, także o większej nu-meracji.

Kiermasz artykułów szkol-nych przy ul. Zwierzynieckiej trwa do 3 września, jest więc jeszcze trochę czasu, by uzu-pełnić w miarę możliwości i brakujący asortyment towaro-woy, co niewątpliwie organi-zatorzy uczynią.

Z. MAL.

Ochrona środowiska człowieka

Najbliższa sesja WRN w Krakowie — przewidziana na koniec września br. — zajmie się szczegółowym omówieniem zagadnienia ochrony zasobów przyrody i środowiska biologicznego czło-wieka. W związku z szybkim uprzemysłowieniem naszego regionu, sprawy te — jak wiadomo — nabierają szcze-gólnej wagi.

W czasie wczorajszej konfe-rencji prasowej z-ca przewod-niczącego Prez. WRN — J. Sokółowski, kierownik Prac. Planów Regionalnych WRN — doc. J. Kruczała, kierown-ik Wydz. Gospodarki Wod-nej — inż. J. Miękała oraz Woj. Insp. San. Epid. — dr L. Czabanowski przedstawili wyniki pracy komisji powoła-nej dla zbadania aktualnego stanu środowiska biologicz-nego w woj. krakowskim oraz przygotowania planu działań zapobiegających dalszej jego degradacji. Do spraw tych jeszcze powrócimy na łamach „Echa”. (hs)

Rozłuparka hydrauliczna bezpiecznym urządzeniem dla prowadzenia prac ziemnych pod Wawelem?!

W związku z budową magistrali ciepłowniczej, której trasą prze-biega również pod Wawelem, za-chodzi konieczność przejścia 100-metrowego odcinka przez bloki skalne. Musi to być wykonane z zachowaniem maksymalnej ostro-żności. Jak wiadomo, od wielu dni toczą się na ten temat debaty. Ostatnio wzięto pod uwagę, ko-rzystając z oferty Centr. Ośrodka Badawczo - Rozwojowego „Pro-kam” — możliwość zastosowania specjalnego urządzenia tzw. rozłu-piarki hydraulicznej (produkcji NRF).

Jak nas poinformował kierownik budowy magistrali w tym rejonie — mgr inż. Stanisław ZIMNY z Krak. Przeds. Robót Inżynier-nych, już dziś podjęte mają być próby działania urządzenia. Dopiero po przeprowadzeniu tych prób zapadną decyzje, czy przy pomocy rozłuparki hydraulicznej można prowadzić prace w blokach skalnych pod Wawelem. Urządze-nie to zdaje się gwarantować wy-konanie prac bez wstrząsów i wi-bracji, a o to przecież chodzi przy robotach ziemnych prowadzonych w tym rejonie, niepowtarzalnym rejonie zabytkowym. Gdyby pi-

by wykazały, że rozłuparka hy-drauliczna istotnie można się tu posłużyć — wówczas roboty po-winny być przeprowadzone w cią-gu 2-3 dni. (bp)

Inwentaryzacja dziur w jezdniach!

Wreszcie ostro zabrano się w naszym mieście za... dziury w jezdniach i chodnikach. Specjalny zespół dokonał lustracji i... inwentaryzacji uszkodzeń. Okazało się, że takich bardziej, czy mniej groźnych dla pojazdów i pieszych — pulapek, jest aż 600. W sierp-niu udało się 500 zlikwidować. Re-zerwa zostanie zalatana w ciągu najbliższych dni. Aby nie dopu-szczać w przyszłości do tak wielkich „remanentów” dziur, służby dro-gowe poszczególnych dzielnic, zo-bowiązane zostały do usuwania usz-kodzeń, które pojawiają się w jezd-niach, czy chodnikach — w nie-przekraczalnym terminie 24 go-dzin.

Równocześnie zwracać się bę-dzie uwagę, aby przedsiębiorstwa prowadzące wykopy w ulicach, możliwe jak najszybciej sprząta-ły po sobie. W przypadku pozostawienia sprzętu, po sfinalizowa-niu prac — a zdarza się to wcale nierzadko — sprzęt, czy inne ur-ządzenia, zabierane będą przez MPO, co wiązać się będzie z przy-krymi konsekwencjami dla przed-siębiorstw porzucających beztro-sko własność państwową. Przy-czynić się to ma do większej pie-czy nad sprzętem, a także do zlik-widowania barykad na przejazd-ach i przejściach, które często jeszcze długo tkwią tam po ukon-czeniu robót. (bp)

Dziękujemy

...uczestnikom III turnusu kolonii WZGS Kraków prze-bywającym na letnim wypo-czynku w Dusznikach za prze-słanie dla naszej redakcji po-zdrowienia.

POCZYTYLION „Echa”

Jak obliczyć zasiłek?

Helena K. Krzeszowice. Cho-rowałam od 28. IV. do 22. V. 71 r. i pobierałam zasiłek cho-robowy. Potem wróciłam do pracy i po 7 dniach uległam wypadkowi w zatrudnieniu, znowu jestem na zwolnieniu le-karskim. Jak powinno mi się w tej sytuacji obliczać zasi-łek?

Zasiłek chorobowy winien być tu obliczany przy wzię-ciu za podstawę Pani zarob-ków z miesięcy: lutego, marca i kwietnia br. Tę naszą opinię potwierdza również Wydział Zasiłków ZUS w Krakowie. (JP)

Do lat 19

Czytelnik. Do 16 lat przy-sługuje dziecku, uczniowi szko-ły średniej zasiłek rodzinny?

Zasiłek na dziecko — uc-znia szkoły średniej przysługu-je do ukończenia przez niego lat 19, w technikach 5-letnich — do 20 roku życia. Na mar-ginesie zaznaczamy, iż zasiłek przysługuje wówczas jeśli uc-zeń nie korzysta z internatu, stypendium i nie pobiera wy-nagrodzenia za praktykę. (mar)

Na ogrodzenie — zezwolenie

Marian W. pow. Bochnia. Czy wolno sąsiadowi stawiać między naszymi parcelami trwałe ogrodzenie, bez mojej zgody, na linii granicznej?

Na postawienie trwałego o-grodzenia musi być wydane zezwolenie Wydz. Bud. Urban. i Arch. Prez. PRN. Zezwolenie to dokładnie określa rodzaj o-grodzenia i miejsce jego usytuowania przy granicy par-celi. W postępowaniu admini-stracyjnym, poprzedzającym wydanie takiego zezwolenia, bierze również udział sąsiad jako zainteresowana strona. (JP)

Ubezpieczenie matki

K. L. Przebywa u mnie ma-tka staruszka 75-letnia. Czy istnieje możliwość objęcia jej świadczeniami lekarskimi? Gdzie to załatwić? Pracuję w Krakowie, w przedsiębiorstwie państwowym...

Objęcie matki Pana takimi świadczeniami jest możliwe i w tym celu winien Pan porozu-mieć się z Zakładem Ubez-pieczeń Społecznych, Kraków, Pędzichów 27, który udzieli du-żekładnych danych co do załat-wienia sprawy. (mar)

Woda dla koni

S. W. Rabka. Czy konie mo-żna poić wodą ze studni, na której jest tabliczka „woda zdatna do użytku po przegotowa-niu”? Jeśli jest ona siedli-skim bakterii to chyba i kon-ie będą chorować?

Ostrzeżenie tego rodzaju od-nosi się w zasadzie do ludzi. Woda niekoniecznie musi być „siedliskiem bakterii”, może po prostu zawierać różne nie-pożądane domieszki, które podczas gotowania stracają się w postaci osadu. Wodzie prze-znaczonej do picia przez ludzi stawiamy szczególnie wysokie wymagania. W wypadku zwier-zząt tolerancja jest większa. Poł się je przecież — bez szkoliwych następstw — z rzek i stawów wodą, której czło-wiek by się nie napił. Dla rozstrzygnięcia tego konkre-tnego przypadku konieczne byłoby ustalenie z jakiego po-brodu woda nadaje się do pi-cia dopiero po przegotowaniu. (hs)

Kurs gospodarstwa domowego

Czytelniczka. Chciałabym uc-ześczać na kursy prowadze-nia gospodarstwa domowego (pieczenie, gotowanie, przyrzą-dzanie zakąsek itp.). Gdzie mo-gę zacerpnąć informacji w tej sprawie?

Radzimy Pani zwrócić się do Ośrodka Informacji Usługowej (Kraków, ul. Solskiego 27, tel. 565-88), tam otrzyma Pani ad-reсы placówek prowadzących takie kursy, a także warunki uczestnictwa w kursie (opłata za kurs, czas trwania kursu, termin rozpoczęcia itp.). (tam)

Czytelnicy piszą — „Echo” fotografuje

W odpowiedzi na list naszych Czytelników z ul. Lenartowicza 5 — w sprawie niewłaściwego umie-szczenia pojemników na śmieci — usytuowano je inaczej (patrz zdję-cie). Teraz jest dużo lepiej niż uprzednio, kiedy znajdowały się tuż, tuż pod oknami mieszkań.

Ogółem zaś z kwiatów i ziele-ni podwórko można by ponownie obsiać kwiatami i pięknymi jak dawniej paprociami. Administrator posiadłości powinien i o to zadbać, likwidując w ten sposób spór mię-dzy lokatorami.

Fot. J. Lewicki

Choć na kulturę wydamy wiele nie wszystkie potrzeby zostaną zaspokojone

Jak podsumowaliśmy pierw-sze półrocze działalności krak-owskich placówek kultural-nych? W sferze merytorycznej chyba dobrze i z zadowole-niem. Oceny działalności gos-podarczej dokonano natomi-ast na wczorajszym posied-zeniu Komisji Kultury Rady Narodowej m. Krakowa. I tu wyniki są pozytywne. Realiza-cja planów przebiegała pom-yślnie z wyjątkiem inwestyc-ji. To z kolei spowodowane było wydanym z początkiem br. zarządzeniem inaczej okre-slającym charakter środków trwałych. Ze sprawozdań wy-nika także niezbitcie, że w spo-sób niepokojący spada frekw-encja w krakowskich mu-zeach, korzystnie natomiast przedstawia się ona na wysta-

wach organizowanych przez Biuro Wystaw Artystycznych. Członkowie komisji zapozna-li się także z planem budżet-owym na rok przyszły. Ilość złotych wydanych na kultu-rę w naszym mieście wyniesie 108.306 czyli o ponad 5 mln więcej niż w tym roku. Nie jest to mało, a przecież w nie-kórych wypadkach przyjdzie się wspomnieć o dodatkowej fun-dusze. Dość poważnie wzrosła natomiast ilość etatów jakimi dysponować będą biblioteki, muzea, teatry. (e)

Notatnik krakowski

* W piwnicach Oddziału Tea-tralnego Muzeum Historycznego m. Krakowa przy ul. Szpitalnej 21 czynna będzie od 29 bm. wystawa malarstwa Krystyny Habury.

* W najbliższą niedzielę na sce-nie Teatru im. J. Słowackiego wy-stąpi gościnnie w operze „Halka” Tadeusz Prochowski, solista Opery Wrocławskiej.

Krakowskie walizy i torby skórzane dla kraju i na eksport

Krakowskie Zakłady Wyro-bów Galanterijnych PT należą do poważnych eksporterów. Głównym odbiorcą jest Zwią-zek Radziecki, z którym już zawarto kontrakty na rok przyszły.

W tym roku wartość wysy-lanych tam wyrobów KZWG PT przekroczyła 1300 tysięcy zł dewizowych. Na rok przy-szły kontrakt jest jeszcze większy i opiewa na dostawę 30 tysięcy waliz skórzanych, 10 tysięcy waliz składanych (z tkanin) oraz 9 tysięcy torebek damskich ze skaju. W sumie ok. 50 wzorów.

Propozycje „Echa”

W ubiegłym tygodniu, pole-cając Państwu wyjazd do Roż-nowa wspominałam o pozosta-łościach renesansowej twier-dzy. W miejscowości leżącej nieopodal i również często jak Rożnów odwiedzanej, w Czcho-wie warto przy okazji niedziel-nej wycieczki obejrzeć wysoka i potężną wieżę strażniczą tzw. „stróżę”, podobnie jak twierdza w Rożnowie należąca do najstarszych zabytków bu-downictwa obronnego w Pol-sce.

Tym, którzy sobotę i niedzie-lę zdecydują się spędzić w do-mu pragnę przypomnieć, że wczoraj rozpoczął się Między-narodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, a w związku z tym w sobotni i niedzielny wieczór będziemy mieli okazję oglądać polskich i zagranicznych wyko-nawców w koncertach transmi-towanych przez TV. W sobotę o godz. 20.15 w programie pierw-szym śledzić będziemy prze-bieg Dnia Płytkowego, w nie-dziele zaś o tej samej porze — koncert laureatów. Ci, którzy nie zechcą pasjonować się pio-senkarskimi zmaganiem mogą w programie II TV, w niedzielę o godz. 20.05 obejrzeć spektakl „Misterium niedzielnie” Tadeu-sza Gajcy w reżyserii Krystyny Szner.

Jeśli zaś idzie o lekturę chciałabym zainteresować na-szych Czytelników niezwykle ciekawą serią wydawaną przez PIW, a nazwaną „Biblioteka myśli współczesnej”. Pozycje w jej ramach się ukazujące to prace socjologów, filozofów, dziennikarzy, poruszające naj-istotniejsze zagadnienia współ-czesnego życia we wszystkich jego aspektach. Sądzę, że seria ta zainteresuje wszystkich pra-gnących na bieżąco śledzić sprawy nam współczesne. (elg)

Jednym zdaniem

KRAKOWSKA CPLIA przygotowuje się do tradyc-yjnych już imprez: Ta-trzańskich Jesieni oraz Dy-marek; jej zadaniem jest nie tylko odpowiedni wy-strój plastyczny imprez, ale także zaprezentowanie lu-dowego folkloru Podtatrza i Kielec.

Świętują rolnicy Zwierzynca

W najbliższą niedzielę tj. 29 bm. w parku na Woli Justow-skiej odbędą się dożynki, po-łączone z wystawą ogrodn-iczo-hodowlaną. Gospodarze — Kółko Rolnicze i Koło Gospo-dyń Wiejskich — zapraszają na otwarcie wystawy (o godz. 12), a następnie na barwne wido-wisko dożynkowe i zabawę na wolnym powietrzu.

Na marginesie audycji TV

Czy Kraków stać na suwerenność?

Wielu widzów, zwłaszcza z Krakowa, czekało nie-cierpliwie na zapowiedzianą przez prasę na dzień 24 bm. audycję zatytułowaną „Rola środowiska krakowskiego w życiu kulturalnym kraju”. Na małym ekranie pojawił się jed-nak inny tytuł: „Czy Kraków stać na suwerenność?” To nieco inny problem, niemniej dla nas, krakusów, chyba bardziej cie-kawy. Tymczasem co usłysze-lśmy? Różne rzeczy dotyczące naszych problemów kultural-nych: że emigracja do stolicy, że nakłady, że Warszawa nam, że my warszawie, że upadek znaczenia kulturalnego (ze Warszawy), że centralizacja, że decentralizacja (ze Warszawy), że informacja, że Nowa Huta (ze Warszawy), że ciężenie sta-rych murów i dalej: Warszawa a my, my a Warszawa, że „czynnik”, Warszawa, War-szawa...

Umyslnie spycham, ale efekt tej chaotycznej dyskusji pozostawiał w uchu to właściwie jedno słowo. A co z tą suwe-rennością? No właśnie. Do koń-ca nie dowiedziałem się: stać nas czy nie? Były w tej dys-kusji rzeczowe wypowiedzi

(mniej rzeczowe również), ale wszystkie jakoś tuż obok tema-tu. Bo zgoda: migracja, War-szawa, Nowa Huta, i stare mu-ry, wszystko prawda — ale czy w tych właśnie warunkach stać nas na suwerenność czy nie?

Stwierdzenie powinno być je-dno: albo nie stać nas w zwią-zku z wyżej wymienionymi czynnikami, albo nas stać, tyl-ko... Właśnie, tylko co?

Kto przekazuje krajowi treść kulturalne Krakowa? Teatr Sta-ry na Wyjazdach — dobrze, „Życie Literackie” — a także, Wydawnictwo Literackie — zgoda, ale także (drobiazgi!) — radio i telewizja. Dlaczego więc w dyskusji na temat udziału środowiska krakowskiego w ży-ciu kulturalnym kraju nie brał udziału ludzie, którzy ją w masowy, skali propagują — pracownicy krakowskiego Ra-dia i TV?

Dużo natomiast mówiono o „czynnikach”. Kto to są „czyn-niki”? Nasz Wydział Kultury, czy władze centralne, decydują-ce o naszym udziale w życiu kulturalnym kraju? Czy Kra-ków ma co pokazać tylko nie-daje mu się szans? Czy za mało udziału krakowskiej TV w pro-

gramie ogólnopolskim? Jeśli tak, tu było miejsce na jasne stwierdzenie w tej materii. A może rzecz w tym, że nie robi-my dobrych audycji radiowych i dobrych programów telewi-zyjnych? Bo cała ta dyskusja zakrawała trochę na tłumacze-nie: „że paluszek, że główka...” To „okienko” telewizyjne na całą Polskę w dniu 24 sierpnia było jeszcze jedną szansą udo-wodnienia (ewentualnie), że stać nas na wypełnienie tego mądrej myślą, prawdziwym słow-em, jakąś propozycją... To, co było powiedziane w ostatniej minucie programu, już nie ra-towało sytuacji.

Jestem przekonana, że w tym szeroko pojętym „kraju” Kra-ków żyje jako odrębny, specy-ficzny, prawdziwy ośrodek kul-turalny. Może to w połowie mit — ale piękny...

Nie bójmy się „ciężenia sta-rych murów”! Wykorzystując jedyną w swoim rodzaju at-mosferę krakowskich starych murów — róbmy taką żywą, prawdziwą, dzisiejszą kulturę by móc szczerze w minutowym nawet „okienku” TV — stwier-dzić: stać nas na suwerenność!

BARBARA NATKANIEC

VARESE. Na kolarskich torowych mistrzostwach świata Giowacki (Polska) zakwalifikował się do półfinału wysięgu na 4 km na dochodzenie.

ZABRZE. W meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Górnik wygrał z Zagłębiem Wałbrzych 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Deja w 1 min.

Telegraficznie

BELGRAD. Rozpoczęły się mistrzostwa świata w kajakach. W pierwszym dniu wszystkie polskie osady zakwalifikowały się do półfinałów.

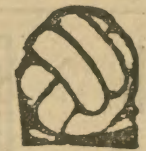
MINSK. W międzynarodowym turnieju hokeja na lodzie Polska wygrała z zespołem radzieckim Sibir Nowosibirsk 4:2 (2:0, 1:0, 1:2).

STARACHOWICE. Piłkarze II-ligowego Staru pokonali reprezentację Syrii 1:0 (0:0).

MONACHIUM. W ramach przedolimpijskiego turnieju siatkarzy Polska przegrała z ZSRR 1:3 (0:15, 10:15, 15:7, 6:15).

GAURIJOVE. W międzynarodowym turnieju hokeja na lodzie juniorów Polska wygrała z Rumunią 4:2.

Dlaczego grają tak słabo?



Brak przygotowania do sezonu przyczyną kryzysu piłkarzy Wisły

OPINIA SPORTOWA NASZEGO MIASTA ŻYWO ZANIEPÓKONAJONA JEST FATALNYMI REZULTATAMI I OSTATNIM MIEJSCEM W TABELI JEDYNEJ I-LIGOWEJ JEDENASTKI KRAKOWSKIEJ — WISŁY. W 4 SPOTKANIACH PIŁKARZE „BIAŁEJ GWIAZDY”, PREZENTUJĄC FATALNĄ WRĘCZ FORMĘ, ZDOBYLI ZALEDWIE 1 PUNKT I JEDNĄ BRAMKĘ, TRACĄC NATOMIAST 8, GDZIE TKWIĄ PRZYZYNY KRYZYSU, DLACZEGO GRAJĄ TAK SŁABO — TE PYTANIA POSTAWILIŚMY MGR MARIANOWI KURDZIELOWI, KTÓRY OD TYGODNIA PROWADZI PIERWSZY ZESPÓŁ WISŁAKÓW.

— Przyjąłem drużynę po meczu z Zagłębiem w bardzo krytycznym momencie, na wyraźne polecenie władz klubowych, zdając sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności jaka spada na moje barki i z sytuacji zespołu. Zaczynamy może od tej ostatniej sprawy. Otóż słaba forma wiślaków to nie nowe. Drużyna już na wiosnę, pod koniec rozgrywek prezentowała mierny poziom i przerwy wakacyjną należało wykorzystać na solidny trening. Tymczasem pojechano do USA na atrak-

możliwość przewyciężenia kryzysu.

— A na razie?
— Będziemy pracować ze wszystkich sił, walczyć z każdym przeciwnikiem według umiejętności i najlepszej woli. Liczę na piłkarzy, na poprawę atmosfery w drużynie, na serdeczną troskę o młodych ze strony doświadczonych już kolegów. Liczę wreszcie na poparcie kibiców, na doping, tak bardzo potrzebny w ciężkiej sytuacji drużyny. Jestem optymistą i wierzę w odnowę zespołu, w systematyczną zwykłą formę i marsz w górę ligowej tabeli. Ale nie od dziś nie od jutra. Zespół w tej chwili jest zupełnie nieprzygotowany do rozgrywek i uzyskanie sukcesu z dnia na dzień jest niemożliwe.

Tak w skrócie wyglądała ponad godzinna rozmowa z M. Kurdzielem. Chciałbym na zakończenie, ponawiając apel trenera do kibiców o doping, zaapelować także do piłkarzy o dłożenie wszelkich starań aby wyjść z impasu i do władz krakowskich o jak najdalej idącą pomoc dla wiślaków.

Nie wolno dopuścić do takiej sytuacji by kibice krakowscy zawody ligowe mogli oglądać tylko na ekranach telewizorów, by Wisła poszła w ślady swej rywalki z drugiej strony Błonia.

JERZY LANGIER

Dziś pierwsze konkurencje i uroczyste otwarcie „Festiwalu XXV-lecia LZS”

OD WCZORAJ rozpoczął się prawdziwy najazd na Kraków sportowców wiejskich, którzy uczestniczą w „Festiwalu XXV-lecia LZS”, imprezie kończącej rok jubileuszowych obchodów istnienia tej organizacji. Z całej Polski, pociągami, motorami i autobusami zjeżdżają pod Wawel, kolarze, jeźdźcy, turyści motorowi.

Inauguracja imprez nastąpiła dziś rano, kiedy to na stadionie lekkoatletycznym Cra-

**Na kortach Nadwiślanu
Legia czy Piast mistrzem Polski?**

W TYM roku w Krakowie, z wyjątkiem turnieju o Mistrzostwo Małopolski, nie było ciekawych imprez tenisowych. O zakończonym wczoraj meczu I ligi: Nadwiślan — Legia, informujemy obok.

A teraz przyjemna wiadomość dla licznych w naszym mieście sympatyków tenisa: w sobotę i niedzielę na kortach Nadwiślanu odbędą się arcyciekawe mecze I ligi: Legia Warszawa — Piast Gliwice i Nadwiślan — Gwardia Wrocław. Pierwsze spotkanie zdecydowanie o tytule mistrza Polski. Legia i Piast do tej pory nie poniosły porażek. Teoretycznie w lepszej sytuacji jest warszawska drużyna, w której barwach występuje najlepszy aktualnie tenisista w kraju, mistrz Polski, T. Nowicki. Piast Gliwice ma natomiast w swoim składzie Wieczorkównę, która powinna wygrać z Rylską i bardzo dobrze spisującego się w tym sezonie „olbrzyma” Sonsalle, który jest faworytem w spotkaniu z Minbergiem. O wyniku może więc zdecydować gra podwójna mężczyzn i gra mieszana. Bardzo ciekawy mecz!

Również atrakcyjnie zapowiada się spotkanie Nadwiślanu z Gwardią. Drużyna, która wygra, ma zapewniwszy I-ligowy byt. Zespół który dozna porażki, będzie musiał stoczyć barażowy pojedynek z drugą drużyną II ligi. (Z ekstraklasy tenisowej został już definitywnie zdegradowany MKT Łódź). Emocji co niemiara.

Początek gier: w sobotę o godz. 14.30, w niedzielę o godz. 9.38.

covii rozpoczęli walkę o palmy pierwszeństwa młodzi jeźdźcy, a z Ruszczy wystartowali do indywidualnej jazdy na czas (meta w Niepołomicach) kolarze-młodzicy.

Część uczestników wzięła rano udział w spotkaniu z zalogą kombinatu Huty im. Lenina a następnie wzięła ten potężny zakład metalurgiczny. Wieczorem na Rynku Głównym odbędzie się uroczyste otwarcie „Festiwalu”. Uczestnicy imprezy zbiorą się przy Placu na Groblach skąd wyruszą barwnym korowodem przez Straszewskiego, Senacką, Grodzką do Rynku. Tu przed trybuną honorową (u wylotu ulicy Szewskiej) odbędzie się defilada (godz. 19.25), a następnie przemówienia i po tej ceremonii start nocnego kryterium kolarskiego dookoła Sukiennic (20.15).



Teniści Nadwiślanu przegrali z Legią 1:6

W MECZU tenisowym o mistrzostwo I ligi Nadwiślan przegrał z warszawską Legią 1:6. W drugim dniu spotkania bardzo dobrą formę, podobnie jak i w środę zaprezentował aktualny mistrz Polski, Tadeusz Nowicki (Legia), który wygrał z Meresem (Nadwiślan) 6:2, 6:0. Pojedynek ten trwał niespełna godzinę, tenisista krakowski tylko okresami w pierwszym secie był równorzędnym partnerem dla T. Nowickiego.

W drugiej grze pojedynczej mężczyźni Nowak (Nadwiślan) przegrał z Minbergiem (Legia) 6:4, 3:6, 1:6. Nowak nie wytrzymał kondycyjnie trudów tego meczu.

W grze mieszanej para krakowska: Draczoła i Meres, uległa mistrzowskiej parze Polski: Rylskiej i T. Nowickiemu 5:7, 3:6.

cyjnie, lecz ze względów szkoleniowych niekorzystne tournée. Sugerovaliem to już przed wyjazdem, ale uważano, że mecze w USA spowodują zwykłą formę drużyny.

— Po powrocie zawodnicy wyjechali do Myślenic na zgrupowanie treningowe, które nie zdało egzaminu, gdyż chłopcy mieli zbyt mało czasu na aklimatyzację, przedstawienie się z czasu amerykańskiego na europejski. Przystąpił więc do rozgrywek zupełnie nieprzygotowani i trudno się dziwić, że nadeszły porażki.

Trzeba też dodać, że piłkarze nie stanowili zgranego kolektywu, lecz skłócone grono piłkarskich primadonn, którym nie chciało się solidnie pracować.

Na dodatek Polak zatrudnił się i nie mógł grać w Łodzi, teraz znów chorował Kmieć, Skupnik trenował bardzo mało a po meczu z Zagłębiem poprosił nawet o całkowite zwolnienie z zajęć dla załatwienia swych spraw rodzinnych. Wreszcie zachowanie się A. Musiała w stosunku do kolegów i kierownictwa było nie do przyjęcia.

— No właśnie. Sprawa tego piłkarza szczególnie interesuje kibiców.

— Musiał to grać niewątpliwie utalentowany. Potwierdziło jego klasę powołanie do reprezentacji Polski, wybór przez czytelników „Echa” na najlepszego piłkarza krakowskiego minionego roku. Jednak zawodnik nie dorósł do tych zaszczytnych tytułów. Zaczął zachowywać się niewłaściwie o braźliwie w stosunku do kolegów i przełożonych. W tej sytuacji usunąłem go z kadry ligowej naszego klubu. Oczywiście droga powrotu stoi przed Musiałem otwarta. Musi tylko zrozumieć, że tak jak dotychczas postępować mu nie wolno!

— Jak kierownictwo klubu zapatrjuje się na pańskie ponuścięcia?

— Mam szerokie prerogatywy. Postawiłem sobie za cel zrobienie dobrej drużyny, podjąłem pracę i stosuję środki, które muszą doprowadzić mnie do celu. Ale tego się nie da zrobić za tydzień. Muszę mieć trochę czasu. Liczę bardzo na miesięczną przerwę w rozgrywkach ligowych (12 IX — 13 X). Dopiero wówczas widzę realne

Wieści spod kosza

DZIŚ wyjechał z Warszawy do Francji wieloletni trener „Wawelskich Smoków” b. reprezentant Polski w koszykówce — Jerzy Bętkowski. Popularny „Bonis” podpisał roczny kontrakt z zespołem ASPO Tours na prowadzenie pierwszej drużyny koszykarskiej klubu. Drużyna z Tours — a była w minionych rozgrywkach mistrzowskich — miejsce w ekstraklasie francuskiej, mierzy jednak wyżej, pragnąc sięgnąć po prymat w swym kraju. Trener Bętkowski będzie miał do swej dyspozycji poza graczami francuskimi także dwóch „wielowców” amerykańskich — 202 i 206 cm wzrostu, których kierownictwo ASPO pozyskało ostatnio do drużyny.

M. Ładniak i A. Seweryn w reprezentacji na ME

OSTATNIM sprawdzianem formy naszych koszykarzy przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy (10—19. IX. w NRF) — będzie rozpoczynający się dziś w Hagrze turniej z udziałem reprezentacji Czechosłowacji oraz dwóch drużyn NRF. Trener W. Zagójski powołał do reprezentacji dwóch zawodników krakowskiej Wisły — Andrzeja SEWERYNA i Marka ŁADNIAKA. Ponadto w kadrze znaleźli się: Cegliński, Cegliński, Dolczewski, Durejki, Frolow, Jedliński, Jurkiewicz, Kalinowski, Korz i Kozak.

CECINA. W pierwszym meczu mistrzostw Europy w siatkówce juniorek Polska wygrała z NRF 3:0.

Co — Gdzie — Kiedy?

27	Piątek
	Kalasantego
sierpnia	Józefa

Teatry

Słowackiego 19.15 „W sieci”. Rozmaitości 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów”. Muzyczny 19.15 „Wesoła wdówka”.

Kina

Kijów, Warszawa — nieczynne. Wolność 15.45, 18, 20.15 „Zandarm się żeni” (fr. l. 11). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Czas życia i miłości” (fr. l. 18). Wanda 10, 12, 14 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. l. 11). 15.45, 18, 20.15 „Michał Walecyn” (rum. l. 14). Apollo 10, 12, 30 „Z piekła do Teksasu” (USA, l. 14). 15.30, 18, 20.30 „Z zimną krwią” (USA, l. 18). Sztuka (studyjna) 15.45, 18, 20.15 „Pożądanie zwane Anada” (CSRS-USA, l. 18). Młoda Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 „Landru” (fr. l. 18). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Opowieść do poduszki” (ang. l. 16). Zuch (Krowoderska 8) 17 „W królestwie ducha gór” (jug. l. 11). Melodia (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Kto wierzy w bociany” (pol. l. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Kalejdoskop” (ang. l. 16). Wisła (Gazowa 21) 11 „Na torze czeka morderca” (CSRS, l. 14), 16, 18, 20 „Winnou w Dolinie Śmierci” (jug. l. 11). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 „Zamek pułapka” (fr. l. 16). Teżca (Praska 52) 17, 19 „Człowiek w pięknym krawacie” (fr. l. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Jak rozpatętem II wojnę światową” (pol. l. 14). Dom Żołnierza (Lubiec 48) 15.45 „Zawodowcy” (USA, l. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.30 „Topkapi” (USA, l. 16).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.45, 18, 20.15 „Zandarm się żeni” (fr. l. 11). M. Sala 15, 17, 19 „Wielka miłość” (fr. l. 14). Światowid 15.45, 18, 20.15 „Hrabina z Hongkongu” (ang. l. 14). M. Sala 15, 17, 19 „Old Surehand” (jug. l. 11). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Gang Olseña” (duń. l. 16).

Telewizja

PIĄTEK — I: 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.15 Dzieci: Pora na Telefona. 17.50 Kronika. 18.05 Wszelchna TV. 18.35 Kraj. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Dokąd prowadzi Tokaido — rep. 20.15 XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, 21.30 Dziennik (w przerwie), 23.15 Program na jutro.

SOBOTA — I: 10 Zbuntowany — film fr. 14.05 Program dnia. 14.10 TV kurs rolniczy. 14.45 Przypominamy, radzimy. 15.05 Pogadanka dla służby rolnej. 15.30 Sprawozdanie z trójmeczów lekkoatletycznego ZSRR — Polska — NRD. 17.10 Dziennik. 17.10 Zbuntowany — film. 18.05 Z kamerą wśród zwierząt. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. 21.30 Dziennik (w przerwie), 23.15 Program na jutro.

PIĄTEK — II: 18.35 Program dnia. 18.40 Nasi współcześni. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik.

20.05 Podziemny front — film TVP. 20.30 Powrót Imre Ungara. 21.20 Pocztówki z Iraku. 21.50 Twarz w twarz. 22.20 „24 godziny”. 22.30 Kurs jez. ang. 23 Program na sobotę.

Muzea-wystawy

Zamek na Wawelu (12—17), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Rewolucyjna propaganda w polskim ruchu robotniczym — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Małe formy rzeźbiarskie, Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie Tondosa (9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (10—15) Dom Matejki, Florjańska 41 (12—18), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (10—15), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (10—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w., Sztuka Dalekiego Wschodu (10—15), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Kompozycje w aluminium L. Pedziak (10—14), Podziemia kościoła św. Wojciecha: Dzieje Rynku Krak. (9—18), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (11—15), Muzeum Przyrodnicze, Sławkowska 17 (11—13), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt (9—17 wstęp wolny), Galeria Krzysztofory, Szczepańska 2: Wystawa Zb. Warpechowskiego (11—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo M. Studnickiej-Gizbert (1866—1955) i I. Wachtel-Gintelowej (1902—1969) (11—18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo i grafika artystów USRR (11—18), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 71 Akt i portret (9—21), Kopalnia Soli, Wieliczka (8—18).

Dyżury

Chirurg: Kopernika 21, Urolog: Prądnicka 35, Neurolog: Kobierzyń, Laryng: Kopernika 23a, Okulist: Kopernika 38, Chirurg, dzieci: Prokocim, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just., Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209 01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 614-08 (17—22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-60, Zakopane 27-97, Tarnów 23-78, N. Sącz 82-70, Zrywec 26-43, N. Targ 29-42 (od 7 do 22), Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO 411-11, Pogot. Ratunk.: 422-22, 417-78, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagraniczna 222-48, krakowska 238-80 do 85, 595-15.

Apteki

Dietla 76 (tlen), Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, N. Huta: os. Teatralne 28 (tlen), Centrum A bl. 3 (tlen).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II
PIĄTEK
Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18.10, 22, 23.50.
17.25 Koncert żywych. 18.20 Sonda. 19.15 Odkrycie supernowych gwiazd. 19.30 Koncert symfoniczny z nagrań G. Georgescu. 21.09 Sierpniowe wspomnienia. 21.22 Melodie rozrywkowe. 22.33 „Korowód” magazyn piosenki. 22.53 „W księżycową noc” Gra Ork. PR i TV w Łodzi.

SOBOTA

5 Muzyczny non stop. 7.15 Gimnastyka. 7.50 Mozaika muzyczna. 8.35 Nasze spotkania. 9 Inspiracje malarskie w muzyce Regera i Respighiego. 9.35 Ballady polskie. 9.55 Bydgoska parada melodii, rytmów i nastrojów. 10.25 Teatr PR „Komedia o lordzie Carltonio” słuch. P. Karvasa. 11.35 Koncert chopinowski — Edward Auer — fortepian. 12.25 B. Smetana — „Weltawa”. 13.40 „Odpowiednie dać rzeczy słowo”. 14.10 Spotkanie z piosenką radziecką. 14.30 „Figura na świeczniku” gawęda. 14.45 Inspirowań! Cyganie piosenki. 15.05 Letni koncert.

Usiłowałem się opanować. Wiadomość dotyczyła równie dobrze mnie, jak i jego. Nie uważałem więc za wskazane ukrywać przed nim prawdy.

— Dzieci — powiedziałem — dzieci nie dojechały! Twarz Fanshawe'a poszarzała jak popiół.

— Jak to? Co pan chce przez to powiedzieć, doktorze? Nie rozumiem!



Marion, która właśnie schodziła do holu, przystanąła nieruchoma jak posąg, wpatrując się we mnie rozszereżonymi oczami.

— Jak... ja sam nic nie wiem... nie mam najmniejszego pojęcia — zdołałem wykrztusić. — Wiem tylko z tej desepy, że nie przyjechały na miejsce. Coś musiało widocznie stać się w drodze.

— Ale... Przecież to niemożliwe! Sam pan wszadził dzieci do pociągu! Tak pan powiedział, prawda?

— Oczywiście... oczywiście... A jednak...

Czy przypadkiem Dawn nie wróciła po kryjomu do Cape Talisman? Wiedziałem, że jest zdolna do każdego spisku i może go uknuła przed wyjazdem. Na tę myśl poczułem, że dreszcz przerażenia wstrząsa mnie od stóp do głów.

— Dlaczego pozwoliliśmy im jechać bez opieki — jęczał Virgil Fanshawe. — Pan nie mógł, doktorze, bo Sweeney pana potrzebował. Ale ja! Ja! Przecież mogłem je odwieźć na miejsce...

Nie śmiał spojrzeć na Marion, która ciągle stała nieruchoma jak posąg na schodach, z twarzą ściągniętą przerażeniem.

Nagły powiew wiatru spadł z zewnątrz i w otwartych drzwiach zjawił się sierżant Barnes. Jeszcze przed pięcioma minutami był to ktoś, kogo chciałem widzieć najbardziej ze wszystkich ludzi w świecie, teraz ledwie zauważyłem jego wejście. Sierżant zaś powiedział, strząsając z siebie krople deszczu:

— Wracam z wioski, przechodziłem przez cmen-

tarz, fale wdzierają się już na groby i tym razem chyba nic nie ocaleje. Mam wrażenie, że i nasz stary kościół się nie ostoi. A burza wcale jeszcze się nie uspokoiła, wprost przeciwnie, zdaje się przybierać na sile.

Choć nikt z nas nie zwracał uwagi na jego słowa, ciągnął dalej:

— Zdawało mi się w pewnej chwili, że mam przywidzenie, jak nasze wiejskie baby. Mijając kościół, przysiągłbym, że słyszałem z wnętrza jakieś głosy.

— Głosy, powiadacie sierżancie? — spytałem nagle zaciekawiony.

— Tak jest, można by pomyśleć, że jakby śpiew... Cienkie głosy, jakby dziecinne.

Zwróciłem się gwałtownie w stronę Fanshawe'a: — Dzieci! — Krzyknąłem. — Dzieci! To one! Nasze dzieci są w starym kościele. Bobby i Dawn!

Fanshawe spojrział na mnie jak gdybym postradał zmysły.

— W... kościele?

— Chodźmy! Musimy je znaleźć — powiedziałem, chwytając go za ramię. Miał głowę jeszcze minę niedowierzającą, ale dał się prowadzić bez oporu.

— Virgil! — krzyknęła Marion Fanshawe, głosem przepojonym trwogą.

Stwierdziłem mimo woli, że to dopiero drugi raz słyszę ją zwracającą się bezpośrednio do męża.

Uczepiła się teraz ramienia Fanshawe'a, wołając: — Virgil! Przecież nie jesteś pewien, czy to dzieci są w kościele. Nie możesz wyjść w tę straszną nawałnicę! Nie możesz narażać życia!

Ale on wyrwał się jej i dopędził mnie już przy drzwiach. Obaj siłowaliśmy się długo, by je otworzyć, wreszcie się rozwarły i stanęliśmy twarzą w twarz ze straszliwą nawałnicą. Serce waliło mi w piersi z taką siłą, iż obawiałem się, że lada chwila pęknie. Trawił mnie straszliwy niepokój. Dawn w kościele! A kościół może być lada chwila zmyty i zmieciony przez huragan i morskie fale... Należy się za wszelką cenę spieszyć! Za wszelką cenę spieszyć!

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY PIERWSZY

Wściekły podmuch wiatru, po którym nastąpiła nawałnica deszczu i fal morskich sprawiły, że zachwiałem się, z trudem utrzymując się na nogach. Tymczasem Fanshawe przepadał mi z oczu gdzieś za kurtyną oślepiającego deszczu.

Rzuciłem się przed siebie, kierując się raczej instynktem i posuwając krok za krokiem pół żywy z niepokoju. Były chwile, iż zdawało mi się, iż nie ma mowy o zwalczeniu szalejącego żywiołu i dotarciu do kościoła nim zmyją go połączone wody morza i nieba.

Nagle zjawił się znowu przy mym boku Fanshawe, przemoczony do nitki i z twarzą błądą, jak u widma. Krzyknął coś do mnie, czego nie usłyszałem, potem pociągnął za rękę za sobą, przebijając się przez fale. Nie czułem prawie, że woda dochodzi mi już pod pachy.

Nagle ujrzałem przed sobą sylwetkę starego kościoła. Dach miał zerwany, dzwonnica była częściowo zburzona. Byłem jak zahipnotyzowany, wyobrażając sobie Dawn uwięzioną wśród tych ruin, otoczoną ze wszystkich stron wodą.